



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

2-8 stycznia 2025 r., nr 1341

Do kościoła św. Teresy w Wilnie powróciła figurka Praskiego Dzieciątka Jezus

Powrót Małego Króla

Do kościoła św. Teresy w Wilnie powróciła figurka Praskiego Dzieciątka Jezus. 26 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionego ołtarza. Uroczystość poprzedził wykład „Historia powstania ołtarza Praskiego Dzieciątka Jezus” profesorki Tojany Račiūnaitė.

Poświęcenia ołtarza autorstwa jubilera Eimantasa Ludavičiusa dokonał metropolita wileński arcybiskup Gintaras Grušas. Metropolita celebrował także uroczystą Mszę św.

Kościół św. Teresy przy klasztorze karmelitów bosych został zbudowany w latach 1633-1654. Wnętrze tego kościoła zaprojektowanego przez wybitnych architektów włoskich Constante Tencallę i Giovanniego Gisleniego w końcu maja 1760 roku zostały zniszczone przez pożar. Po pożarze kościół został wyremontowany, wybudowano nowe ołtarze, ściany i sklepienia ozdobiono freskami, na nowo wyposażono boczne kaplice, organy. W Kronice karmelitów zanotowano, że w lutym 1763 roku odnowiono kaplicę Jezusa Ukrzyżowanego oraz

kaplicę znajdującą się po drugiej stronie nawy, w której urządzono murem ołtarz Praskiego Dzieciątka Jezus (Altare Dominis Jesu Pragensis). Obecnie nie posiadamy wcześniejszych wzmianek o figurce Praskiego Dzieciątka Jezus znajdującej się w kościele św. Teresy w Wilnie.

Ołtarz pod wezwaniem Praskiego Dzieciątka Jezus oraz sama kaplica o charakterze przejściowym w XIX wieku lub jeszcze wcześniej była znana jako Kaplica Opatrzności Bożej, następnie jako Kaplica Matki Bożej Łaskawej. Zapewne nazwy kaplicy dostosowywano do ikonografii ołtarza.

Od 1763 do 1845 r. kaplicę zdołała figurka Praskiego Dzieciątka Jezus.
Dokończenie na s. 4



Spotkanie opłatkowe oraz wieczór kolęd i pastorałek w Podbrodziu

Nasze dziedzictwo jest ogromną wartością i zobowiązaniem



FOT. VLADAS ŠARĖJUS

Kolędy i Wigilia to czas, który przypomina nam o najważniejszych wartościach – miłości, rodzinie i bliskości. Dźwięki kolęd niosą w sobie magię świąt, tworząc ciepłą atmosferę, która jednoczy nas przy wigilijnym stole. To chwila, kiedy w ciszy zimowego wieczoru serca napełniają się nadzieją i wdzięcznością, a tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie stają się mostem łączącym przeszłość z teraźniejszością.

W myśl tego Świątecznego Odziedziczenia ZPL 21 grudnia zaprosił wszystkich do Centrum Kultury w Podbrodziu na spotkanie opłatkowe oraz wieczór kolęd i pastorałek, na wieczór, kiedy moż-

Dokończenie na s. 4

Syn Ziemi Podlaskiej – Ignacy Daniłowicz

Miał wielki dar słowa

Czy dziś pamiętamy o tym znakomitym i bliskim duchem współczesnemu człowiekowi uczonemu, o niezwykle wartościowej jego spuściznie, o pięknej choć dość krótkiej drodze życiowej.

Mimo iż hasła o nim znajdziemy w wielu wydawnictwach informacyjnych – encyklopediach, słownikach biograficznych i innych publikacjach polskich, litewskich, rosyjskich (bardzo piękny biogram znajduje się w rosyjskim słowniku biograficznym), białoruskich czy ukraińskich oraz że imię Ignacego Daniłowicza (1787 – 1843) jest upamiętnione na Uniwersytecie Wileńskim – na Dziedzińcu Wielkim znajduje się poświęcona mu tablica pamiątkowa wśród innych tablic wybitnych postaci wychowanków i profesorów tej uczelni, to jednak dla wielu pozostaje on prawie niezany.



Garść przedstawionych poniżej wiadomości może zachęcić kogoś do bliższego poznania tej wyjątkowej postaci. Profesor niemalże wszystkich wówczas działających w Imperium Rosyjskim uniwersytetów(!), wybitny uczony, pełniący odpowiedzialne funkcje, autor wielu publikacji, członek licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, znakomity wykładowca, radca stanu (w rosyjskiej hierarchii społecznej dość wysoka pozycja – 5. z 14 tzw. rang)

Dokończenie na s. 20

Niebowskazy

O MĘDRCACH

Przybyli Mędrcy
plackiem padli
złożyli dar
odjechali

wót miał pretensje:
powinni zaraz wziąć Jezusa
ukryć
ratować Go przed wrogiem
przed panem diabłem i Herodem

Kasprze Melchiorze Baltazarze
wót dyskutował tupał szurał

puknij się w głowę rzekł osiołek
bo przecież Matka Boska czuwa

Ks. Jan Twardowski

Maksyma tygodnia:

„Ten kto ma w życiu swoje „dlaczego”, poradzi sobie z „jak”.

Friedrich Nietzsche

Kolejne spotkanie sąsiedzkie w Pikieliszkach

Święta Bożego Narodzenia mają to do siebie, że wokół nas dzieje się bardzo dużo. Niezwykłość Bożego Narodzenia jedni nazywają „magią świąt”, inni „rodzinnymi spotkaniami”, jeszcze ktoś poważnie mówi: „Boże przyjdźcie”.

Mieszkańcy Pikieliszek i sąsiednich wsi zorganizowali wielkie spotkanie sąsiedzkie przy pięknie ozdobionej choince, by wspólnie cieszyć się z narodzin Dzieciątka i złożyć życzenia. Organizatorami imprezy było Koło ZPL w Pikieliszkach na

czele z prezesem Antonim Rudakiem oraz sołtyką Walerią Łozowską. Obecny na spotkaniu Waldemar Rynkiewicz, starosta gminy Rzesza, złożył życzenia zebranym.

Nic więcej dzieci nie ucieszy, niż widok św. Mikołaja w charakterystycznym czerwonym stroju, z siwą brodą i wielkim workiem prezentów. Spotkanie ze św. Mikołajem jest chyba najbardziej wyczekiwany dzień w roku wśród najmłodszych. Mikołaj zjawił się bardzo efektywnie – na białej karecie. Dzieciaki popisywały się w deklamowaniu

wierszy, śpiewaniu piosenek, za co otrzymały prezenty. Potem miały okazję jeździć kareta Mikołaja. Nie obyło się bez pamiątkowych zdjęć, a Mikołaj złożył obietnicę wizyty w przyszłym roku.

Chociaż pogoda nie sprzyjała radosnemu spotkaniu, jednak miła atmosfera, ciepłe życzenia, szczere spojrzenia towarzyszyły imprezie. Szczególne podziękowania za święto kierujemy do pracowników starostwa Rzesza, a także Walerii Łozowskiej oraz Antoniego Rudaka.

Inf. wł.

Instytut Pamięci Narodowej propaguje wiedzę o Kresach

W kontekście historycznym i rodzinnym

Biuro Edukacji Narodowej IPN zaprasza młodzież szkolną z klas 7–8 szkół podstawowych, uczniów szkół średnich oraz opiekunów merytorycznych – nauczycieli, do udziału w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku”.

Celem konkursu jest popularyzowanie wiedzy o historii polskich Kresów Wschodnich i zachęcenie młodzieży do jej poznawania w kontekście historii narodowej, ale również rodzinnej. Jednym z najważniejszych aspektów projektu jest uświadamianie uczestników na los Polaków mieszkających za naszą obecną wschodnią granicą, kształtowanie świadomości, że nadal są oni częścią naszej Ojczyzny.

Uczestnikom projektu organi-



zatorzy proponują konsultacje z pracownikami oddziałowych Biur Edukacji Narodowej oraz spotkania warsztatowe, w czasie których, będą odbywać się wykłady lub pokazy filmów.

Najważniejszą częścią projektu jest konkurs. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie pracy pisemnej lub multimedialnej z zakresu tematycznego przedstawionego w regu-

laminie konkursu – na podstawie dostępnej literatury, zgromadzonych dokumentów, wspomnień świadków historii, członków rodziny i materiału ikonograficznego. Dla laureatów etapu centralnego przewidziana jest nagroda w postaci wyjazdu edukacyjnego na Litwę we wrześniu 2025 roku.

Zgłoszenia szkół do udziału w projekcie przyjmowane są do 31 stycznia 2025 r.

Zmarł mjr. Czesław Chociey – wieloletni prezes białostockiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK

Odszedł żywy pomnik i świadek historii – podkreślali uczestnicy uroczystości pogrzebowych wieloletniego prezesa białostockiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej mjr. Czesława Chocieja, ps. Chłopiec, który zmarł 26 grudnia w wieku 96 lat.

W uroczystościach, które miały charakter i asystę wojskową, wzięli udział m.in. przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, IPN, kombatancki i służby mundurowe. Zmarły spoczął na cmentarzu parafii pw. Wszystkich Świętych w Białymstoku.

„To jest przykład pięknej lekcji polskiego patriotyzmu, miłości do ojczyzny, ale też przykład i lekcja tego, że ten patriotyzm to jest umiłowanie ojczyzny i walka za nią wtedy, kiedy trzeba, ale też w jego życiu – jak w soczewce – odbijają się losy polskiej inteligencji” – powiedział wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

Podkreślał, że gdy trzeba było, mjr Chociey oddawał się pracy zawodowej, ale „wierny był zawsze tym ideałom, dla których polscy patrioci 20-lecia międzywojennego i okresu II wojny światowej oddawali życie za Ojczyznę”.

„Był przede wszystkim żywym pomnikiem historii i dla wszystkim młodym ludzi, którzy współpracowali z Instytutem Pamięci Narodowej, był świadkiem i przekazicielem wiedzy o czynie zbrojnym tego pokolenia. Ludzi też starszych od niego, bo sam był młodym łącznikiem podczas akcji „Burza” – podkreślał dyrektor białostockiego oddziału IPN Marek Jedynak.

Czesław Chociey urodził się 13 kwietnia 1928 r. w Sokolanach (Podlaskie). IPN w Białymstoku przypominał w okolicznościowej nocy, że do 1939 r. Chociey należał do Związku Harcerstwa Polskiego, a podczas II wojny światowej wstąpił do Armii Krajowej, w której działał pod pseudonimem „Chłopiec”.

Po 1989 r. był zaangażowany w działalność światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Przez wiele lat był wiceprezesem, a potem prezesem Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Białymstoku. Angażował się także w różne działania edukacyjne o AK, m.in. we współpracy z IPN czy ze szkołami.

AB, PAP



WIEŚCI z Wileńszczyzny

Wieczór adwentowy w Mostach

20 grudnia w ośrodku kultury w Mostach odbył się wieczór adwentowy „W oczekiwaniu Bożego Narodzenia”. Rozpoczął się on wspólną modlitwą pod przewodnictwem ks. Almantasa Kibirkštisa, proboszcza parafii olkienickiej. Następnie wystąpił chór „Dermė” pod kierownictwem Jurgi Sarpauskienė. Wszyscy zgromadzeni przełamali się opłatkiem składając nawzajem życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejsze wiązanki bożonarodzeniowe

W bibliotece w Trokach zakończył się konkurs-wystawa wiązanek bożonarodzeniowych. Było ich w sumie 29, które zostały wykonane przez placówki oświatowe i usługowe rejonu trockiego, mieszkańców rejonu. Odwiedzający wystawę sami wybrali ich zdaniem 3 najpiękniejsze wiązanki. Pierwsze miejsce przyznano Miglė Zagorulko, uczennicy szkoły w Hanuszyszkiach za kompozycję „Wesółych Świąt”. Drugie – Vidzie Lapėnienė, nauczycielce gimnazjum „Medeinos” w Połukniu za kompozycję „Magiczny Klucz”, a trzecie – Eliji Stachovskytė, uczennicy 4 klasy gimnazjum za kompozycję „Wieniec”. Specjalna nagroda ufundowana przez posłankę na Sejm RL Editę Rudelienė została wręczona Avenirowi Makutynowiczowi, uczniowi klasy 5 Gimnazjum „Medeinos” w Połukniu za kompozycję „Tajemnicza bożonarodzeniowa zabawka”. Poseł na Sejm RL Kęstutis Vilkauskas swe nagrody przyznał grupie przedszkolnej gimnazjum im. Longina Komołowskiego (naucz. Anna Klukojć), uczniom 7 klasy tego gimnazjum i wychowankom grupy kształcenia doszkolnego, także z gimnazjum im. L. Komołowskiego. Nagrodę biblioteki w Trokach otrzymała uczennica klasy 6 gimnazjum „Medeinos” w Połukniu Urtė Bartosevičiūtė za kompozycję „Huśtawka krasnoludka”. Wszyscy inni twórcy wiązanek otrzymali pisemne podziękowanie i stodycze.



Kolędy „Rudomianki” w kościele rudomińskim

Pasterkę i Mszę św. podczas pierwszego dnia Świąt, 25 grudnia, w kościele MB Dobrej Rady w Rudominie uświetnił swym śpiewem zespół



folklorystyczny pod kierownictwem dyrektorki Centrum Kultury Wiolety Cereszki, wzbudzając aplauz zgromadzonych wiernych. Wykonał kolędy „Gdy się Chrystus rodzi”, „Mizerna cicha”, „Gdy śliczna Panna”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Teraz śpij Dziecinco mała”, „Wigilia”.

Komedia „Reemigrantai 2” w Szyrwintach i Podbrodziu

9 stycznia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się pokaz litewskiego filmu fabularnego „Reemigrantai 2”. Jest to komedia akcji w reżyserii Kęstutisa Gudavičiusa, która obiecuje widzom podwójną dawkę śmiechu. W filmie grają Audrius Bružas, Kirilas Glušajevs, Marius Pocevičius, Walenty Krulikowski, Saule Gotbergė, Oneida Kunsunga-Vidžiūnienė. Cena biletu 7 euro.

Także 9 stycznia o godz. 18.00 pokaz „Reemigrantai 2” odbędzie się w Centrum Kultury w Podbrodziu.

Zgłaszanie kandydatur do nagrody im. I. Šeiniusa

Administracja rejonu szyrwintkiego zaprasza instytucje, przedsiębiorstwa, wspólnoty, organizacje społeczne i osoby fizyczne do zgłaszania kandydatów do otrzymania premii im. Ignasa Šeiniusa. Premia ta jest przyznawana za osiągnięcia w sferze muzyki, sztuki, choreografii, kulturze etnicznej i innych dziedzinach twórczych oraz reprezentowania Ziemi Szyrwintkiej na Litwie i za granicą. Zaklejoną kopertę z imionami i nazwiskami swych kandydatów należy dostarczyć do siedziby administracji samorządu w Szyrwintach przy ul. Vilniaus 61.

Wystawa malarska o Ziemi Szyrwintkiej

W bibliotece im. Ignasa Šeiniusa w Szyrwintach można oglądać wystawę malarską „Ziemia Szyrwintka 2024. Czabiszki”, będącą pokłosiem letniego pleneru malarskiego. Wystawa potrwa do 17 stycznia.

Jan Lewicki

O „Niewidzialnej ręce” i normalności inaczej

Jak to jest w zwyczaju, na koniec każdego roku w rubryce „Komentarz” staram się o humorystyczne podsumowanie mijającego roku. Trzymając się tradycji i tym razem skomentuję zupełnie wybiórczo kilka kuriozalnych wydarzeń z roku 2024.

Zacniemy od sprawy świeżej. Od ostatnich wyborów na Litwie, w których zwyciężyli – jak wiadomo – socjaldemokraci. Zwycięzcy jednak nie mogli przed dłuższy czas dobrać sobie koalicjantów. Tę okoliczność postanowił wykorzystać jakiś anonimowy litewski „Lexus” czy może „Vovan”, który, podszywając się pod posłankę Agnė Širinskienė, zaczął wysyłać dziwne maile do kolegów z ław poselskich.

Na maile nabrało się wielu. Nawet taki szczyt polityczny lis jak Algirdas Sysas. Przyznał post factum, że został zrobiony w konia przez „Agnė”, ale, jak się tłumaczył, jego „miłość (do rzekomej Širinskienė) trwała tylko dwa dni”. Potem „romans” przebiegł socjaldemokrata zerwał dziwić się temu, że ta „Agnė” – to nie w swoim sosie chyba była. Pisz treści (o których Sysas publicznie nie wspomina), jakby „była podekscytowana lub zdeenerwowana”. Sysas, choć dał się oduczyć, to jednak szybko się zreflektował. Nie inaczej było też z posłem Ignasem Vėgėlė. Ten choć profesor prawa, to w porównaniu z Sysasem jest tylko politycznym żółtodziobem. Dał się złapać na haczyk, gdy „Agnė” mu z głupia frant zaproponowała fotel ministra sprawiedliwości. Pod warunkiem wszakże, że opuści swoją frakcję „chłopów i zielonych”, a zaciągnie się w szeregi „Niemeńskiej jutrzeńki”. Ponoć Ignas zaciekał się propozycją i na jakąś tam wspólną kawkę z „Agnė” nawet się zgodził. Kawki oczywiście nie było, była zamiast niej pierwsza nauczka dla politycznego debiutanta, by nie kwapić się na darmowe frukta w polityce. Internetowy troll ponoć po skandalu został wytropiony. Powiedział, że robił polityków w balona z zemsty za to, że politycy robią w balona wyborców.

Niemal że równolegle do naszych litewskich wyborów odbywały się wybory też za wielką wodą, gdzie Amerykanie wybierali sobie prezydenta. Jak wiadomo, wybrali źle. Przynajmniej tak sądzą celebryci, znani działacze, znani z tego, że są znani, oraz cała hollywoodska śmietanka, co to Trumpa nie znosi, bo obiecał, że zaprowadzi od nowa w Ameryce normalność. Normalni inaczej – rzecz jasna – tego znieść nie mogą. Część z nich zapowiedziała wręcz, że emigruje z „tego kraju”. Nie jest to oryginalna zapowiedź specjalnie, więc Whoopi Goldberg, aktorka komedijna drugiego planu, postarała się o bardziej ekstrawagancką formę protestu. Postanowiła mianowicie ogłosić strajk seksualny. „Niech mężczyźni pamiętają, że nie znaleźli się na tym świecie o własnych siłach. Bez nas nie da się tego zrobić”, przypomniała mężczyznom, którzy głosowali na Trumpa. A potem im jeszcze pogroziła słowami: „Jeśli na nic wam nie pozwolimy, nic nie dostaniecie”. Błady strach pewnie

padłby na cały amerykański rodzaj męski, gdyby nie fakt, że Whoopi jest już leciwą niewiastą w wieku 69-lat. Jej strajk więc jest co najmniej baaardzo spóźniony.

Ale ekscesów powyborczych w USA było znacznie więcej, niż tylko ten wyżej opisany. Otóż okazało się, że po raz pierwszy w historii w wyborach do Kongresu, które odbywały się równocześnie do wyborów prezydenckich, ze stanu Delaware została wybrana niejaka Sara Mc. Brige. Wszyscy animatorzy różnorodności, nowoczesności i odmienności byli wręcz w siódmym niebie, bo wspomniana Mc. Brige jest transwestytką. Tak niecodzienne osiągnięcie amerykańskiej demokracji zostało jednak wkrótce mocno przyćmione. Przyćmione niezwykle transfobicznym skandalem, jaki wydarzył się w świątyni amerykańskiej demokracji. Na wszystkich łazienkach w „świątyni” bowiem jakaś niewidzialna ręka zawiesiła obok oznaczeń „męska” albo „żeńska” jeszcze kartkę z napisem „biologicznie”. Był to oczywiście policzek dla transpłciowej Mc. Brige, której wyraźnie pokazano, że nie może zaglądać do damskich toalet. Opinia publiczna, ta tęczowa rzecz jasna, wręcz nie posiadała się z wściekłości na taką dyskryminację. Zażądała śledztwa, które zresztą i tak było zbędne, bo „niewidzialna ręka” szybko sama się ujawniła. Ręka – jak się okazało – należała do „ultrakonserwatywnej” i skrajnie normalnej kongresmenki Nancy Mace, która nie dość że samozdemaskowała się, ale jeszcze zażądała od spikera Senatu M. Johnsona, aby wydał stosowną dyrektywę łazienkową, zabraniającą biologicznym mężczyznom zaglądać do damskich WC. Cała tęczowa brać ze stanu wściekłości wpadła w szal, bo spiker Johnson z szacunkiem należnym dla wszystkich dyrektywę łazienkową jednak niezwłocznie wydał.

Greta Thunberg, świecka święta wszystkich sił „postępowych” na Zachodzie, nagle jakby mocno straciła na swej świętości. Ba, tak zdegradowała w randze kanonizowanej, że część krajów Zachodu nawet nie chce jej więcej widzieć u siebie. Niemcy, które do niedawna pod niebiosami sławili szwedzką aktywistkę klimatyczną, teraz zamierzają przed nią zamykać swe granice. Warum? Dłatego? Odpowiedzi udziela jedna z niemieckich gazet, która napisała „o degradacji klimatycznej świętej Greta do zagorzałej antysemitki i sojuszniczki brutalnych demonstrantów (...)”. Teraz brutalna Greta częściej gości na komisariatach policji, niż na salonach u możnych tego świata, gdzie już jej nikt nie chce znać. Jej słuszny radykalizm klimatyczny bowiem bryknął na niepożądane pole radykalizmów niesłusznych.

Teraz na chwilę z kontynentu przeniesmy się na wyspy, a dokładniej do Wielkiej Brytanii. A jeszcze dokładniej do Szkocji. „Daily Mail” doniósł, że w jednym ze szkockich gimnazjów objawił się nastolatek, co się ogłosiło, że jest „wilkiem uwięzionym w ciele człowieka”. Dyrekcja szkoły zamiast pomóc młodzieńcowi

i wystąpić go na badania do psychiatry, orzekła, że chłopiec ma pełne prawo czuć się wilkiem, a inni uczniowie mają to szanować. Ba, po pewnym czasie „uczony psycholog” szkolny w randze „asystenta ds. dobrostanu” (takowi są zatrudniani w szkockich placówkach) oznajmił po wnikliwych przemyśleniach, że chłopiec ma „dysfurię gatunkową”, czyli niezgodność odczuwanej tożsamości gatunkowej z gatunkiem biologicznym człowieka, dlatego należy się mu specjalna ochrona.

Pionierskie odkrycie naukowe „asystenta”, wcześniej nie będące w skarbnicy wiedzy ludzkości, skutkowało tym, że chłopak-wilk może sobie wycić podczas lekcji, gdy ma na to ochotę, bo wilki są gatunkiem chronionym w Szkocji. Więc – rzecz oczywista – i czującemu się wilkiem też należą się specjalne względy. Szkocki uczeń jednak jakoś nie czuje się z tym wszystkim dobrze, komfortowo. Czekają w napięciu, czy ktoś przypadkiem nie zechce się ogłosić hieną, indykiem albo skunksem. Wtedy musieliby przecież znosić na lekcjach albo przeraźliwe piski niczym śmiechy upiora, albo gulgotanie, albo wachać smród porównywalny do tego jakby ktoś puszczał nieustannie bąki.

I na koniec o zawrotnej karierze pewnej burki muzułmańskiej, której obowiązkowego noszenia od swych kobiet domagają się islamistyczni radykałowie. Ostatnio cały świat obiegło zdjęcie 30-letniej irańskiej doktorantki Ahou Daryaei z islamskiego uniwersytetu Azad w Teheranie. Młoda kobieta siedzi na dziedzińcu swej uczelni w samej tylko bieliźnie, co w teokratycznym państwie jest czymś szokującym. Okazało się, że była to rozpaczliwa próba protestu wobec działań islamistycznej milicji, która ukarała doktorantkę za to, że jej nakrycie głowy nie zasłaniało wszystkich włosów.

Iranka za swój protest zapłaciła ogromną cenę – została pobita i zamknięta w zakładzie psychiatrycznym.

Bulwersująca historia nie została bez odgłosu w Europie. Francuska feministka Sandrine Rousseau zaprotestowała na platformie X odważnym wpisem: „Nasze ciało i wszystko, co na nie nakładamy – lub nie – należy do nas”, napisała ze swadą. I nie byłoby w tym nic kontrowersyjnego, gdyby nie fakt, że ta sama Rousseau u siebie we Francji... zachwalała noszenie przez miejscowych muzułmanek burek, czadorów, chimasów czy nikabów, ani słowa przy tym nie pisnąwszy, że to rodziny wymuszają od swych córek te nakrycia głowy w celach wyznaniowych. Ktoś zapytał, skąd taka hipokryzja feministek? Śpieszę z odpowiedzią. Z powodu dealu politycznego skrajnej lewicy z muzułmańskimi ortodoksami. W zamian za głosy tych ostatnich (w ostatnich wyborach do PE aż 75 proc. muzułmanów głosowało na skrajną lewicę) feministki chętnie się podkładają wyznawcom Allaha, handlując swymi „wartościami” niczym bezpruderne sowietki.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Drugie połączenie sieci elektroenergetycznych Polski i Litwy

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Polskich Sieci Elektroenergetycznych zaakceptowało finansową decyzję inwestycyjną (FID) dla budowy Harmony Link. Harmony Link to drugie połączenie sieci elektroenergetycznych Polski i Litwy. Przyjęcie FID oznacza, że inwestycja zostanie zrealizowana – podkreślono w komunikacie PSE. Litewski operator przesyłowy energii elektrycznej Litgrid podjął analogiczną decyzję wcześniej w tym roku. (W ramach projektu Harmony Link powstanie nowa, dwutorowa linia prądu przemiennego o napięciu 220 kV. Połączy stację Elk Bis w Polsce z nową stacją Giziai na Litwie. Zmodernizowana zostanie również istniejąca linia 220 kV Ostrołęka – Elk Bis. Ponadto powstają dwie nowe stacje elektroenergetyczne w Polsce, Norki i Wigry, a stacja Elk Bis zostanie rozbudowana. Pierwszym połączeniem elektroenergetycznym Polska-Litwa jest działająca pod nazwą LitPol Link linia Elk-Alytus (Olita). Budżet projektu w części realizowanej w Polsce wyniesie około 3 mld zł, (ok. 700 mln euro) z czego około 1,6 mld zł (368 mln euro) będzie pochodzić z funduszy unijnych, z instrumentu CEF (Connecting Europe Facility).



Pięciu kandydatów na przewodniczącego partii konserwatystów



W wyborach na przewodniczącego Związku Ojczyzny-Litewskich Chrześcijańskich Demokratów (TS-LKD) weźmie udział pięciu kandydatów. Jak poinformował BNS sekretarz wykonawczy partii, Martynas Prievelis, o stanowisko przewodniczącego partii ubiegają się byli ministrowie ochrony kraju Laurynas Kasčiūnas i Arvydas Anušauskas, tymczasowa liderka partii i była minister oświaty, nauki i sportu Radvilė Morkūnaitė-Mikulėnienė, poseł Žygimantas Pavilionis oraz przewodniczący oddziału partii w Jurbarkasie, Daivaras Rybakovas. Kandydaturę Kasčiūnasa zgłoszono 65 razy – częściej wskazywano jedynie byłą premier Ingridę Šimonytę, która jednak odmówiła udziału w wyborach. Prawo do głosowania w wyborach będą mieli zarówno członkowie partii, jak i jej niezależni sympatycy. Rejestracja sympatyków partii rozpocznie się 1 stycznia i potrwa do 19 stycznia, członkowie TS-LKD będą mogli wziąć udział w wyborach bez konieczności dodatkowej rejestracji.

Większość obywateli Litwy jest zadowolona

Według najnowszego Eurobarometru, ponad połowa obywateli Litwy twierdzi, że jest zadowolona z funkcjonowania demokracji w ich kraju. Jest to najwyższy wynik od czasu przystąpienia Litwy do Unii Europejskiej w 2004 r., przekraczając po raz pierwszy próg 50 proc. Jak wynika z badania, dokładnie 52 proc. mieszkańców i mieszanek Litwy jest zadowolonych z funkcjonowania demokracji (średnia unijna wynosi 55 proc.). Nie jest – 44 proc. Co ciekawe dwie dekady temu tylko 25 proc. respondentów zapewniało o swoim zadowoleniu. Z sondażu wynika także, że większość obywateli zarówno kobiet, jak i mężczyzn jest zadowolona ze swojego życia. Wynik ten jest zbliżony do średniej UE. Jako najważniejszy problem zadeklarowano inflację, a zaraz za nią zdrowie i sytuację międzynarodową. Wysokim zaufaniem mieszkańcy Litwy darzą Unię Europejską, bo wynosi ono 67 proc. Lepszy wynik w tej kwestii osiągnęła tylko Dania.



Litewski biznesman zapłaci amerykańskiemu gwiazdorowi 250 tys. euro



Sąd Okręgowy w Kłajpedzie częściowo uwzględnił pozew złożony przez hollywoodzkiego aktora Clintona Eastwooda dotyczący nielegalnego użycia jego wizerunku do reklamowania produktów CBD, zasądając na jego rzecz 250 tys. euro od Giedriusa Bučinskasa, byłego dyrektora generalnego litewskiej firmy. Eastwoodowi przyznano również odsetki oraz proporcjonalne koszty sądowe. Według sądu, Mediatonas, litewska firma kierowana przez Bučinskasa, przeprowadziła kampanię reklamową produktów z kannabidiolem (CBD), nielegalnie wykorzystując nazwisko, wizerunek i renomę Eastwooda, publikując artykuły bez jego zgody.

Nasze dziedzictwo jest ogromną wartością i zobowiązaniem

Dokończenie ze s. 1

na zatrzymać się na chwilę w tym przedświątecznym pośpiechu, by wspólnie poczuć magię Bożego Narodzenia.

Tego dnia przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpił zespół wokalny „Żejmiana” z kapelą z Podbrodza, chór parafii Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodzu „Vox Cealestis”, zespół „Marzenie” z Nowych Święcian, zespół „Magunianka”, Siergiej Browko, Izabela Naidenkowa, rodzinne trio Aisté, Karoliny i Kateriny Chlewnickich oraz Jolanta Baranowska. Piękne kolędy i pastorałki, talent artystów zachwylił i wzruszył publiczność. Gdy ze sceny rozbrzmiewały dobrze wszystkim znane kolędy, nikt nie mógł się powstrzymać od wspólnego ich śpiewania wraz z artystami. Dzięki czemu w sali zapanowała prawdziwie rodzinna i świąteczna atmosfera.

Podczas imprezy zostało również uczczone 35-lecie Związku Polaków na Litwie. Te lata to nie tylko czas – to historia pełna poświęcenia dla naszej kultury, języka i tradycji. Dzięki wysiłkom członków Związku polska mowa, polska pieśń wciąż dumnie brzmi na litewskiej ziemi, a nasza tożsamość pozostaje żywa. Uhonorowano osoby, które przez te lata były fundamentem wspólnoty, dbając o przekazanie wartości i kultury kolejnym pokoleniom. Tego dnia wręczono im podziękowania. Medale za zasługi na rzecz zachowania i krzewienia polskości z rąk prezesa ZPL Waldemara Tomaszewskiego otrzymali: Anna Łastowska oraz Wanda Gołubiewa. Minutą ciszy została uczczona pamięć tych członków ZPL i AWPL-ZChR, którzy już odeszli z tego świata. Nie zapomniano tego dnia również o pięknym 45. jubileuszu Anny Łatowskiej – prezeski Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL.

Na spotkanie opłatkowe do Podbrodza przybyli dostojni goście: konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Dariusz Wiśniewski, poseł do Parlamentu Europejskiego, prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski,



radni Samorządu Rejonu Święciańskiego Edward Jedziński, Władysław Jedziński i Edward Worszyński, prezes Stowarzyszenia Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Józef Szytejko, proboszcz parafii Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodzu ksiądz Włodzimierz Sołowiej, ksiądz wikary Arnoldas Smalstys, delegacja z Przechlewa na czele z Krzysztofem Michałowskim, przedstawiciele Stowarzyszenia Odra-Niemen na czele z Eugeniuszem Gosiewskim, prezesi kół Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL oraz dyrektorka Centrum Kultury w Podbrodzu Lolita Vilimienė.

„Jest nam niezmiernie miło, że po raz kolejny w Domu Kultury w Podbrodzu witamy miłośników polskiego słowa, polskiej pieśni, polskiej kolędy” – powiedziała witając przybyłych gości Anna Łastowska – prezeska Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL. I dodała: „Niech te święta będą pełne miłości, rodzinnego ciepła, a blask wigilijnej gwiazdki niech oświeca Wasze domy niosąc nadzieję i pokój”.

„Ten wieczór staje się dla nas okazją do zatrzymania się, posłuchania kolęd i pastorałek i wejścia w atmosferę uroczystości wcielenia Bożego. Pragnę nam wszystkim dziś życzyć takiej odwagi przyjęcia Boga, który jest położony w żłobie jako nasz pokarm, przyjęcia człowieka najbardziej potrzebującego,

a zarazem też otwarcia się na nadzieję, którą nam niesie właśnie ta tajemnica Boga obecnego z nami. Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami na zawsze. Życzę nadziei na lepszy świat, na ten świat, który daruje nam Pan Bóg stając się człowiekiem, jednym z nas. Życzę na przyszły rok łaski Bożej i odwagi przyjęcia obecności Boga między nami” – życzył wszystkim proboszcz parafii Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodzu ksiądz Włodzimierz Sołowiej.

„Ogromnie się cieszę, że dziś jestem tu z Wami. Zacząłem misję w Republice Litewskiej dopiero kilka dni temu. I to jest mój pierwszy wyjazd poza Wilnem. Podzielię się z Państwem swoją refleksją, która przychodzi za każdym razem, kiedy spotykam się z Polakami mieszkającymi za granicą albo członkami Polonii. Myślę, że młodzież z Polski oraz ludzie, którzy zastanawiają się nad tym, jak być Polakiem dzisiaj, czy warto to robić, czy lepiej być Polakiem czy Europejczykiem, czy w ogóle jakimś kosmopolitą, należy wysyłać do takich krajów jak Litwa, im trzeba dawać szansę, żeby od Was, Polaków mieszkających za granicą, uczyli się tego, co znaczy być Polakiem, jak ważne i piękne jest to, że jesteśmy Polakami, że to dziedzictwo, które otrzymaliśmy od naszych ojców i dziadów, jest ogromną wartością oraz zobowią-

zaniem. Życzę, abyście czerpali z polskości, tę polskość kultywowali i przekazywali Waszym dzieciom i wnukom” – składając serdeczne życzenia świąteczne powiedział konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Dariusz Wiśniewski.

„Niech dobry Chrystus niesie dla Was i Waszych rodzin miłość, szczęście, radość. Niech ominą nas wszystkich biedy i kataklizmy. Życzę pokoju w Waszych sercach, a także na całym świecie” – życzył europoseł Waldemar Tomaszewski.

Po części oficjalnej i przepięk-

nym koncercie wszyscy zostali zaproszeni do podzielenia się opłatkami, złożenia sobie nawzajem świątecznych życzeń, skosztowania tradycyjnych wigilijnych potraw oraz spędzenia czasu na serdecznej rozmowie z przyjaciółmi i znajomymi w miłej przedświątecznej atmosferze.

To był wieczór pełen wzruszeń, radości i wspólnego śpiewu. Każdy poczuł ciepło i serdeczność.

Organizatorem spotkania opłatkowego był Świąciański Oddział Rejonowy ZPL.

Andrzej Aszkiełowicz
Fot. **Vladas Šarėjus**

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować tym, bez czyjego wsparcia trudno by było zorganizować to spotkanie: za wsparcie finansowe – Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego” oraz Zarządowi Głównemu Związku Polaków na Litwie, za prezenty świąteczne dla emerytów i dzieci – Stowarzyszeniu „Odra-Niemen” oraz Prezesowi Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Józefowi Szytejkowi, za pyszne dania wigilijne – kawiarni „Cecylia” i jej dyrektorowi Wilhelmie Kaubrienė, za pomoc w organizacji tego święta – Lolicie Vilimienė i wszystkim pracownikom Centrum Kultury w Podbrodzu.

Projekt został dofinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Regranting” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego” oraz przez Stowarzyszenie Odra-Niemen w ramach projektu „Ponad Granicami – polskie wydarzenia środowiskowe” finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – wydarzenia i inicjatywy polonijne”.

Powrót Małego Króla

Dokończenie ze s. 1

zus, która podobno była przyodziana w jedwabne szaty i ozdobiona złotą koroną. Dzięki specjalnemu mechanizmowi figurka mogła poruszać rękoma, głową i oczami, a podczas niektórych uroczystości wilnianie mogli podziwiać nie tylko bogato zdobiony, ale i ruchomy, jak gdyby żywy wizerunek Małego Króla.

Po likwidacji klasztoru karmelitów, figurkę, nawiązującą do hiszpańskich tradycji rzeźbiarskich, zdjęto z ołtarza i przechowywano w magazynie. Na usilne prośby

krakowskich karmelitanek bosych, ksiądz Wiktor Frąckiewicz zlecił naprawić figurkę Jezusa i przekazać ją w darze siostrze. W podziękowaniu karmelitanki bose przysłały do kościoła św. Teresy w Wilnie inną podobną figurkę, tylko mniejszą i nieruchomą. Przez pewien czas zdobiła ona kaplicę Najświętszej Maryi Panny, a następnie została przeniesiona na ołtarz św. Jana Nepomucena. Z czasem pobożność karmelitów wobec Praskiego Dzieciątka Jezus przygasała, a sama figurka gdzieś zaginęła.

Wspólnota kościoła św. Teresy w Wilnie po renowacji Kaplicy Opatrzności Bożej postanowiła również przywrócić na jej ołtarz jeden ze starych, historycznych wizerunków – Praskie Dzieciątko Jezus – kopię hiszpańskiej rzeźby z XVI wieku nadal czczonej w klasztorze karmelitanek bosych w Pradze. Dla wizerunku Jezusa zdobiącego ołtarz kaplicy stworzono wyjątkowe otoczenie – tron symbolizujący miłość i oddawanie czci Królowi Łaski.

Inf. i fot. **kościół św. Teresy - Ostra Brama**





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego

15 grudnia 1939 roku władze Litwy, które na mocy umowy z ZSRR 28 października przekroczyły granicę Państwa Polskiego i swymi rządami objęły Wilno i część Wileńszczyzny, zamknęły Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.



Wincenty

Polski Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie przestał działać na mocy ustawy i został restytuowany Uniwersytet Wileński, powołany przez Radę Państwową (Tarybę) w dniu 5 grudnia 1918 r. Uniwersytet Wileński oparty został na statucie Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie - właśnie taki sposób walki z polskim pierwiastkiem Wilna i Wileńszczyzny, w tym naukowym dorobkiem, obrali ówczesne władze Litwy.

Maciej

Motywuując zamknięcie uniwersytetu, władze Litwy sugerowały, że jest to uczelnia dla Polaków, przy tym przybyłych z różnych regionów Polski i dlatego Litwa nie ma zamiaru płacić za ich naukę. Jednak stan faktyczny nie był zgodny z tym, co twierdziły władze litewskie.

K.O.

Litewscy politycy i działacze wówczas oburzali się, że w Wilnie działa jakaś polska uczelnia, która, według nich, nie ma do tego prawa.

Student

Likwidując Uniwersytet Stefana Batorego, z Kowna do Wilna przeniesiono trzy wydziały: prawa, humanistyczny oraz teologiczno-filozoficzny. Motywano to „ciężkimi czasami”. Działalność ich na uniwersytecie kowieńskim została wstrzymana, z czego możemy wywnioskować, jak „wielki” był potencjał ówczesnej litewskiej nauki. Uznano, że językiem wykładowym na „nowym” uniwersytecie będzie język litewski.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Ideologiczne impresje niszczące wspólnotę



Rząd Ingridy Šimonytė jeszcze na odchodnym zdążył wysłać do Sądu Konstytucyjnego zapytanie w arcyważnej dla niego sprawie. Zapytał sąd czy nie przeczy Konstytucji założenie Ustawy o ochronie nieletnich przed szkodliwą informacją, które zabrania upowszechniania niepełnoletnim informacji z treścią, w jakiej „są pogardzane wartości rodzinne” oraz propagowana jest definicja rodziny lgbtq. Rząd Gintautasa Paluckasa zaledwie zaczął rządzić, a już większość popierająca go w Sejmie przevorsowała Ustawę uznającą neopogańską „Romuvę” za wspólnotę religijną uznawaną przez państwo.

Jerzy

Po uznaniu przez państwo jako wspólnoty religijnej „Romuva” m.in. będzie mogła udzielać ślubów, które byłyby zatwierdzone prawnie jak i małżeństwa zawierane w urzędzie stanu cywilnego. Ponadto ta neopogańska wspólnota uzyska prawo nauczać swojej religii i jej obrzędowości w szkołach państwowych i samorządowych na prośbę uczniów i ich rodziców.

Qou vadis, Lietuvo?

Adam

Wypowiedź posłanki AWPL-ZChR R.Tamašunienė była głosem rozsądku w ogłupiałym litewskim Sejmie. Ale jak widać większość posłów już całkiem straciła kontakt z rzeczywistością...

cc

czy teraz będą gusła odprawiać np. na państwowych uroczystościach?

Marian.Wilno

Autor dobrze ujął sedno sprawy - jeżeli politycy przestają szanować wartości, na których zostało zbudowane ich państwo, szanować obywateli, którzy w większości te

wartości ciągle wyznają – to z mora relatywizmu, przed którą uprzedzał kard. Ratzinger, przyszły papież Benedykt XVI, dopadnie państwo, społeczeństwo i je zniszczy. Nie szanowanie prawdy, uniwersalnych wartości – to prosta droga do chaosu, bezładu, a w konsekwencji do podkopania fundamentów państwowości. Przyjdzie bowiem, wcześniej czy później, moment, gdy zindoktrynowane społeczeństwo rzeknie, że valstybės nepriklausomybė, to tylko przeżytek, nikomu już niepotrzebna fanaberia. Bo nic nas już nie spaja, nie łączy...

D.

Nie możemy pozwolić sobie na kompromis w kwestii wiary. Nie możemy wykonać żadnego kroku w tył w obronie naszej wiary - chrześcijaństwa - fundamentu, na którym powstała Europa!

z Wilna

Na Litwie partią opierającą swą działalność na wartościach chrześcijańskich jest AWPL-ZChR. Prezes Waldemar Tomaszewski niejednokrotnie przypomina sentencję św. Augustyna: „Jeżeli Bóg w życiu jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu”. Według tej zasady warto postępować każdego dnia, a wtedy będzie można pozytywnie podsumować dokonania swego życia.

Grzegorz

Nasze państwo jak i cała Europa ukształtowała się na fundamencie chrześcijańskim. Przez stulecia królowie, parlamenty i rządy podejmowali swoją działalność zgodnie z założeniami Dekalogu i wszystko toczyło się swoim, dobrym rytmem. Aż komuś się nagle zachciało przewrotu światopoglądowego i wywrócenia porządku do góry nogami...

Teresa

Dawniej rycerze bronili wiary, dosłownie, uczestnicząc w wyprawach krzyżowych. Dziś nikt nie musi aż tak się poświęcać, ale dobrze by było odważnie przyznawać się do Chrystusa. Warto o tym pomyśleć szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. Czy jesteśmy naprawdę godni przyjąć takiego Gościa?

Marcin

To co wytwarzają konserwatyści ręką ręką z socdemami to próba gwałtu na naturze, rozumie, dzieciach i rodzinie. Takie działania to jest bezwstydną podważenie prawdy, że Bóg stworzył kobietę i mężczyznę.

Anna

Chrześcijaństwo to dwa tysiące lat europejskiego dziedzictwa. Z tego fundamentu wyrosły osiągnięcia wielu pokoleń. Takiego dorobku nie można przekreślić niemądrą decyzją jednego czy drugiego parobka i zwolennika ideologii gender.

Iwona W.

Warto pamiętać, że Unia Europejska była zakładana przez polityków mocno związanych z chrześcijaństwem, jak Schuman czy Adenauer. Niestety, z biegiem czasu niebezpiecznie wychyliła się na lewo i wyraźnie się pogubiła. Dlatego ważne jest odnowienie Unii w duchu wartości chrześcijańskich, z których wyrosła Europa. W tym też kierunku pracuje AWPL-ZChR zarówno na Litwie jak również w instytucjach unijnych.

E.

Neomarksistowskie ideologie walczące z Bogiem, oparte na pseudonauce, same stopniowo popadają w szaleństwo.

czytelnik

Nie pozwólmy, by gierki landsbergistów i komunistów szkodziły krajowi i mieszkańcom.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 2-8 stycznia 2025 r.

2 stycznia. 1874 r. w Wilnie urodził się Aleksander Prystor, polityk, premier, marszałek Senatu.

2 stycznia 1922 r. urodził się Stanisław Bielikowicz, nauczyciel, konferansjer, autor gawęd w gwarze pt. „Fanaberie ciotki Onufrowej”.

2 stycznia 1938 r. urodziła się Łucja Mołczanowicz, zasłużona nauczycielka szkół wileńskich, współautorka podręczników języka polskiego.

3 stycznia 1926 r. w Wilnie urodził się Kazimierz Brusiakiewicz, znakomity aktor kabaretowo-rewiowy.

4 stycznia 1908 r. zmarł Stefan Aleksander Zwierowicz, proboszcz parafii św. Rafała, rektor Wileńskiego Seminarium Duchownego, biskup wileński.

5 stycznia 1906 r. w Wilnie ukazał się pierwszy numer gazety religijnej „Anioł Stróż – Opiekun Dzieci”.

5 stycznia 1933 r. zmarł Juliusz Kłos, architekt, historyk, profesor Wydziału Sztuk Pięknych USB, autor obszernej monografii Wilna.

6 stycznia 1923 r. urodził się w Wilnie Edward Materski, biskup, założyciel w Radomiu Towarzystwa Miłośników Wilna „Ostra Brama”.

6 stycznia 1794 r. urodził się Józef Jundziłł, przyrodnik, profesor botaniki na Uniwersytecie Wileńskim.

6 stycznia 1876 r. urodził się Mieczysław Romanowski, reżyser, krytyk teatralny, geolog, geograf, współtwórca i współkierownik teatru „Reduta” w Wilnie, kierownik katedry geografii fizycznej USB.

6 stycznia 1990 r. ukazał się pierwszy numer niezależnego miesięcznika ilustrowanego Polaków na Litwie „Magazyn Wileński”.

8 stycznia 2000 r. we wsi Ciechanowiszki otwarto regionalną Izbę Palm i Użytku.

Juliusz Kłos – autor monografii Wilna

Juliusz Stefan Kłos urodził się w Warszawie w 1881 r. Studiował na politechnikach w swym rodzinnym mieście i w Wiedniu, zdobywając dyplom inżyniera architekta. Przez pewien czas pracował w Gruzji. Po powrocie do kraju wykazał się jako niezwykle twórczy architekt a równocześnie – członek Wydziału Konserwatorskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Brał czynny udział w utworzeniu Wydziału Architektury na Politechnice Warszawskiej. Zorganizował i prowadził archiwum fotograficzne i pracownię Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, był kierownikiem Wydziału Architektury w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

W 1920 roku Kłos, staraniem Ferdynanda Ruszczyca, organizującego Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, został powołany jako profesor nadzwyczajny katedry architektury tego wydziału. W Wilnie rozpoczął się najbardziej twórczy i ciekawy okres życia Juliusza Kłosa. Wileńszczanie rozpoznawali na ulicach jego charakterystyczną sylwetkę. Był wielkim miłośnikiem architektury i poezji, zwłaszcza uwielbiał Juliusza Słowackiego. Posiadał nieprzeciętny talent literacki, o czym świadczą zapisy w „Przewodniku krajoznawczym po Wilnie” jego autorstwa.

Dzisiaj wiele miejsc przypomina o pobycie Kłosa w Wilnie. Wędru-

jąc jego wileńskimi śladami można zahaczyć o Celę Konrada w klasztorze pobazylińskim przy ul. Ostrobramskiej. Lokalizację celi ustalono



ostatecznie według badań Juliusza Kłosa w latach 1921-1923.

W 1926 r. według jego projektu przebudowany zostaje cmentarz żołnierzy polskich na Rossie, poległych w latach 1919-1920 (potem nastąpiła kolejna przebudowa w związku z pochówkiem serca Marszałka i prochów jego matki). Jednocześnie Kłos kierował pracami restauratorskimi kościoła pw. Pana Jezusa na Antokolu, przemienionego w 1864 r. na cerkiew św. Michała, uczestniczył w odnawianiu innych kościołów wileńskich.

Pod jego kierunkiem przebiega-

ła restytucja dziedzina Piotra Skargi Uniwersytetu Stefana Batorego, prowadził też remont zabudowań pobernardynskich, przystosowując je do potrzeb Wydziału Sztuk Pięknych USB. Jako konsultant kierował pracami konserwatorskimi ruin na Górze Zamkowej.

W 1931 r. razem z grupą polskich architektów, profesorów USB, dokonał sensacyjnego odkrycia – krypty ze szczątkami królewskimi w podziemiach katedry wileńskiej. Kłos zaprojektował też mauzoleum królewskie pod kaplicą św. Kazimierza. Ponadto w dorobku Kłosa – inwentaryzacja i konserwacja zabytków Wilna i Wileńszczyzny, działalność w Towarzystwie Miłośników Wilna, liczne publikacje, m.in. album „Polskie Wilno”, wydany w 1922 r. w kilku wersjach językowych. Edycja opatrzona została 40 zdjęciami autorstwa Jana Bułhaka.

Tuż przed śmiercią kończy pracę nad obszerną monografią Wilna. Po przybyciu do Wilna Kłos zamieszkał na Zarzeczcu, w kamienicy pod nr 24. Mieszkanie przejął po swoim przyjacielu Ferdynandzie Ruszczyku, który wyprowadził się na Zamkową. Pewnego sierpniowego wieczoru profesor wracał do domu po całonocnej pracy na Wydziale Sztuk Pięknych przy ul. św. Anny 4 (obecnie – Marionio). Towarzyszył mu jak zawsze pies Zużu. Po wejściu na półpiętro dostał ataku serca. Zmarł 5 sierpnia 1933 r. Pochowany jest na Rossie.

Eliminacje do 31. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. K. Szwarlika w Będzinie

Trzech reprezentantów Litwy

Nauczycielka muzyki w Gimnazjum św. Jana Pawła II w Wilnie Elita Narkiewicz, duet Ewa Jurgo i Elza Maria Daniele z Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach oraz zespół wokalny „Melodia” z Domu Kultury w Nowej Wilejce już w styczniu tego roku będą reprezentowali Litwę w finale 31. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

Zorganizowane przez Wileński Oddział Miejski Związku Polaków na Litwie krajowe eliminacje do festiwalu odbyły się w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. W zorganizowanych po raz ósmy na Litwie eliminacjach do festiwalu wzięło udział około 180 uczestników w wieku od 6 do 90 lat. W wydarzeniu uczestniczyli soliści, duety oraz zespoły dzieci i dorosłych z Wilna i Wileńszczyzny.

Decyzją jury Litwę na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie, który w dniach 16-18 stycznia, odbędzie się w Będzinie będą reprezentowali: nauczyciel-



ka muzyki w Gimnazjum św. Jana Pawła II w Wilnie Elita Narkiewicz-Jurkevičienė, duet Ewa Jurgo i Elza Maria Daniele z Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach (instruktor Elwira Uczkuronis) oraz zespół wokalny „Melodia” z Domu Kultury w Nowej Wilejce (kierownik Janina Stupienko).

Jury przyznało również nagrody specjalne. A otrzymali je: zespół „Kresowy Płomień”, zespół „Echo”, zespół „Ad Astra” z Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, Wiktorina Piskligina oraz zespół „Żelazny Wilk”.

Z kolei nagrody za debiut

otrzymali: Fabian Dudziński z Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, Gintarė Jurčiukonytė ze Szkoły Muzycznej w Ejszyszkach oraz Złota Izabela Aksamić ze Szkoły Sztuk Pięknych im. Stanisława Moniuszki w Solecznikach.

Sponsorami krajowych eliminacji byli: Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego”, Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Wydział Konsularny i Polonii Ambasady RP w Wilnie, prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski.

Jasełka w Czarnym Borze

„Do Betlejem, gdzie Niebo jaśnieje”



Boże Narodzenie to wyjątkowy okres pełen wdzięku, ciepła i radości, który jednocześnie zachęca do przemyśleń i chwili głębszej zadumy. To okres, w którym warto się zatrzymać, przemyśleć mijający rok – często spędzany w biegu i pośpiechu – oraz docenić to, co mamy: szkołę, pracę, rodzinę, przyjaciół i wspólne chwile. Właśnie wtedy, w atmosferze serdeczności i bliskości, śpiewamy kolędy, dzielimy się opłatkiem i składamy życzenia, życząc sobie nawzajem miłości, zdrowia i pokoju.

W Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze tradycja ta jest pieczołowicie pielęgnowana. W ostatni dzień przed feriami świątecznymi cała społeczność szkolna łączy się w uroczystym przeżywaniu nadchodzących Świąt. To czas, kiedy dzielimy się opłatkiem, śpiewamy kolędy i spędzamy chwile w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

23 grudnia cała społeczność gimnazjum zgromadziła się w przepięknie przystrojonej sali, aby wspólnie

nie przeżyć niezapomniane chwile. Na Święto przybyli ksiądz rektor kościoła pw. bł. ks. Michała Sopoćki w Czarnym Borze Andrzej Szuszkiewicz oraz starosta Gminy Czarny Bór Tadeusz Aszkielaniec. Uczniowie klas 1-5 z dumą i zaangażowaniem zaprezentowali jasełka pt. „Do Betlejem, gdzie Niebo jaśnieje”. Młodzi aktorzy wprowadzili wszystkich obecnych w przepiękny świąteczny ciepłem nastrój. W ich występie nie zabrakło emocji, radości ani głębokiej refleksji nad przesłaniem Świąt.

Scenę ozdobiły piękne dekoracje, a występy artystyczne dopełniły wspaniałe tańce w wykonaniu uczniów klas początkowych. Szkolny zespół „Boróweczka” zaprosił wszystkich do wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek, co dodało jeszcze większego blasku temu wydarzeniu. Każdy dźwięk, każda nuta była wyrazem radości i oczekiwania na zbliżające się Święta.

Ks. Andrzej Szuszkiewicz w przemówieniu podkreślił duchowy wymiar Bożego Narodzenia, przypominając o radości i nadziei związanej z narodzinami Zbawiciela. Złożył świąteczne życzenia, dziękując za

dar wspólnoty, jakim jest Gimnazjum, oraz możliwość wspólnego przeżywania tych chwil.

Dyrektor gimnazjum Ligia Korzeniewska serdecznie podziękowała uczniom, nauczycielom i rodzicom za zaangażowanie w przygotowanie jasełek, podkreślając wartość wspólnoty i wzajemnej życzliwości. Złożyła ciepłe życzenia spokojnych Świąt, pełnych miłości i dobra, oraz pomyślności w nadchodzącym roku, aby obfitował on w pomyślność i sukcesy, zarówno w życiu osobistym, jak i w nauce naszych uczniów.

To wyjątkowe spotkanie przypominało wszystkim, że Boże Narodzenie to czas miłości, dobroci i wspólnoty, co poruszyło serca zarówno dzieci, jak i dorosłych. Wspólne chwile podczas jasełek po raz kolejny pokazały, jak ważne są wspólnota, tradycja i radość ze wspólnego przeżywania tego szczególnego czasu. Niech ten wyjątkowy nastrój towarzyszy nam wszystkim przez całe Święta i na nadchodzący rok!

Renata Joćienė,
Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze

„Seniorytki” z PUTW na festiwalu w Olsztynie

7 grudnia br. w Olsztynie odbył się IX Warmińsko-Mazurski Festiwal Chórów i Zespołów Wokalnych Uniwersytetów i Akademii Trzeciego Wieku z Polski i Europy „Hej Kolęda”. My, „Seniorytki” z Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku – Wanda Mazolewska i Dorota Kondratowicz, wraz z zespołem „Retro” z Solecznik reprezentowaliśmy Litwę.

Pierwsi wystąpili gospodarze – chór „Denowo” ATW z Olsztyna pod kierownictwem Józefa Wojtkiewicza, który wykonał 3 kolędy. Kolejno wystąpili zespół „Być razem” z Nidzicy pod kierownictwem Marcina Wołkowskiego, zespół „Wrzos” z Kętrzyna pod kierownictwem Jacka Kwiatkowskiego. No i oczywiście przyszła kolej na nas, gości z Wilna. Gdy zaproszono nas na scenę, na sali rozległy się głośnie oklaski. Zaśpiewaliśmy kolędy: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „W żłobie leży” i „Gore gwiazdka w obłoku”. Po zakończeniu występu zgromadzona publiczność na sali wstała, by wyrazić uznanie za samodzielne przybycie na festiwal do Olsztyna.

Wspaniałym był występ zespołu „Retro” z Solecznik, który wykonał



kolędy „Lulaj Jezuniu”, „Gdy śliczna Panna”, „Biała ziemia prosi Ciebie Jezuu”. Dalej wystąpili: chór „Wiwat” pod kierownictwem Alicji Szymańskiej, zespoły „Dumka Dwa Serca”, „Bum-Bum Dziadki”, „Belkanto” z Giżycka, „Złota jesień” z Ostródy. Festiwal zamykał występ zespołu „Kwiaty jesieni” pod kierownictwem Edwarda Luczenko. Na zakończenie wręczono wszystkim występującym dyplomy i prezenty. My, Dorota i Wanda, także przywieźliśmy upominki z Wilna, a na znak podziękowania zaśpiewaliśmy kolędę „Nie było miejsca dla Ciebie” oraz złożyliśmy następujące życzenia w imieniu rektora Ryszarda Kuźmy i słuchaczy PUTW: Wesołych Świąt bez zmartwień/ Z barszczem, z grzybami i karpem/ Z gośćmi, którzy niosą szczęście/ Każdemu z nas tam również/ Znajdzie się miejsce.

Organizatorami festiwalu „Hej Kolęda” byli marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński, prezeska Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie Barbara Dargiewicz oraz Paweł Bielinowicz, Michał Kłębokowski, Maria Duch, Ewa Zbielicka.

Dorota Kondratowicz, słuchaczka PUTW

Koncert z okazji 30-lecia Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych w DKP

W niedzielę, 29 grudnia, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbył się wyjątkowy świąteczny koncert, zorganizowany przez Europejską Unię Wspólnot Polonijnych z okazji 30-lecia swojej działalności.

Na deskach stołecznej sceny wystąpili uznani polscy artyści z Litwy oraz Polski: Ewelina Saszenko, Elizabeth Olshey, Mateusz Stachura, Maciej Nerkowski oraz Rafał Supiński, którzy zaprezentowali swoje najlepsze utwory. Występy znanych solistów zostały wzbogacone o występ chóru z Trok. Na widowni panowała niezwykle podniosła i pełna świątecznego ciepła atmosfera. Dodatkowo koncert uświetnił Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Sto uśmiechów”, który roztańczył widownię swoimi energicznymi układami.

Artystom towarzyszyła orkiestra, co podkreśliło wyjątkowy charakter jubileuszowego przedsięwzięcia. Połączenie muzyki, tańca oraz świątecznej atmosfery sprawiło, że był to niezapomniany wieczór dla obecnych.

Fot. archiwum



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym sześćdziesiątym piątym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzone zostały krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,
2 stycznia 2025
Świętych Bazylego Wielkiego
i Grzegorza z Nazjanzu,
biskupów i doktorów Kościoła**

J 1, 19-28

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Takie jest świadectwo Jana, gdy z Jerozolimy wysłano do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: „Kim jesteś?”. Wyznał wówczas, niczego nie ukrywając: „Nie jestem Chrystusem”. Wtedy go zapytali: „Cóż więc? Jesteś Eliaszem?”. Odpowiedział: „Nie jestem”. „Jesteś prorokiem?”. Odpowiedział: „Nie”. Zapytali go więc: „Kim jesteś? Chcemy bowiem dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali. Za kogo się uważasz?”. Jan rzekł: „Jestem głosem, który woła na pustyni: Wyrównajcie drogę Pana, zgodnie z tym, co powiedział prorok Izajasz”. A wysłannicy byli faryzeuszami. I zapytali go: „Dlaczego więc chrzczysz, skoro nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem?”. Jan im odpowiedział: „Ja chrzczę wodą, wśród was jednak pojawił się Ten, którego wy nie znacie. Wprawdzie przychodzi On po mnie, lecz ja nie jestem godny rozwiązać Mu rzemyka u sandałów”. Miało to miejsce w Betanii, na drugim brzegu Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

POKORA I ŚWIADECTWO

Pytanie „Kim jesteś?” bardzo często jest nam zadawane przez innych. Zadajmy je również sami sobie. Stańmy w prawdzie i odpowiedzmy na nie. Takiej postawy uczy nas św. Jan Chrzciiciel. Pokora i świadectwo – te dwa filary życia i postępowania św. Jana Chrzciiciela powinny też być filarami naszego życia. Święty Jan Chrzciiciel daje nam wskazówkę, abyśmy nasze życie ukierunkowali na Jezusa. Na Chrystusie skupili nasz wzrok. To zapatrzenie się poprowadzi nas do czynu, do świadectwa. Swoim życiem mamy przyprowadzić do Jezusa innych. Czy ja to czynię?

Panie Jezu, daj mi łaskę, abym w swoim życiu umiał tak jak św. Jan Chrzciiciel dać świadectwo o Tobie i potrafił stanąć wobec innych w prawdzie o sobie samym.

**Piątek,
3 stycznia 2025
Najświętszego Imienia Jezus**

J 1, 29-34

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Gdy Jan Chrzciiciel zobaczył zbliżającego się Jezusa, oświadczył: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. On jest Tym, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie mężczyzna, który istniał przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie”. Ja Go nie znałem, lecz dlatego przyszedłem chrzcić wodą, aby tak został objawiony Izraelowi”. Jan zaświadczył również: „Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jakby gołębicą i pozostał na Nim. Ja wprawdzie Go nie znałem, lecz Ten, który posłał mnie chrzcić wodą, zapowiedział mi: „Gdy zobaczysz, że na kogoś zstępuje Duch i na nim pozostaje, wiedz, że on będzie chrzczył Duchem Świętym”. I zobaczyłem to, więc poświadczam: On jest Synem Bożym”.

DAR DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Bóg wybrał człowieka skromnego i prostego, aby głosił Jego ludowi nadejście Mesjasza, pokornego Sługi Jahwe, Bożego Baranka. Także w moim życiu Bóg może przychodzić przez świadectwo osób skromnych i prostych. To dzięki nim mogę spotykać dziś żywego Jezusa działającego z mocą w swoim Kościele. Kto mi wskazywał Jezusa, mówił o Nim, prowadził do Niego? Kto jest dziś dla mnie drugim Janem Chrzciicielem? Kto pomaga mi przyjść do Jezusa jako Tego, który bierze na siebie moją słabość i grzech, aby dać mi nowe życie? W serdecznej modlitwie podziękuję dziś Bogu za te osoby w moim życiu.

Jezu, Baranku Boga, dziękuję, że przyszedłeś, aby wziąć na siebie ciężar moich grzechów i słabości.

**Sobota,
4 stycznia 2025**

J 1, 35-42

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jan stał na drugim brzegu Jordanu, a wraz z nim dwóch jego uczniów. A gdy przyjrzał się przechodzącemu Jezusowi, rzekł: „Oto Baranek Boży!”. Obaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Nim. Gdy Jezus odwrócił się i spostrzegł, że idą za Nim, zapytał ich: „Czego szukacie?”. Oni rzekli: „Rabbi – to znaczy nauczycielu – gdzie mieszkasz?”. Odpowiedział im: „Chodźcie, zobaczcie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszkał. I w tym dniu pozostali u Niego. Działo się to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy usłyszeli słowa Jana i poszli za Jezusem, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Odszukał on najpierw swego brata, Szymona, i oznajmił mu: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy Chrystusa. Następnie przyprowadził go do Jezusa. Gdy Jezus mu się przyjrzał, rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana. Odtąd będziesz nosił imię Kefas”, to znaczy Piotr.

SPOTKANIE ŻYCIA

Jan wskazał Jezusa swoim uczniom. Oni poszli za Mistrzem. Nie wiemy, jak długo szli za Nim. Może byli oniesmieleni, może po cichu sprzeczekali się między sobą: „Nie, to ty zacznij pierwszy...”. W pewnym momencie to Jezus przejął inicjatywę: zatrzymał się, odwrócił do nich, spojrzał im w oczy i zadał proste pytanie: „Czego szukacie?”. Otrzymał szczerą odpowiedź: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”, co znaczy: „Kim jesteś?”. I Jezus zaprosił ich do siebie. Nas także zaprasza do siebie na stronie Ewangelii. Tam możemy poznawać Jego słowa, gesty, uczucia, postawy, wybory i odkrywać przez słuchanie Słowa, kim On staje się dla nas. Czy jestem ciekawy Jezusa? Czy pragnę Go spotykać, poznawać, iść z Nim przez życie?

Jezu, dziś i ja wyruszam za Tobą i pragnę Ci zadać moje pytanie: Nauczycielu...?

**Niedziela,
5 stycznia 2025**

J 1, 1-18

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga – i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko zaistniało dzięki Niemu. Bez Niego zaś nic nie zaistniało. To, co zaistniało, w Nim było życiem. A życie to było światłością dla ludzi. Światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – miał na imię Jan. Przybył on, aby dać świadectwo: miał świadczyć o światłości, aby dzięki niemu wszyscy uwierzyli. On sam nie był światłością, lecz miał świadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy przychodzi na świat. Na świecie było Słowo, świat dzięki

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Niemu zaistniał, lecz świat Go nie rozpoznał. Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli. Tych zaś, którzy Je przyjęli, obdarzyło mocą, aby się stali dziećmi Bożymi. To są ci, którzy wierzą w Jego imię, którzy narodzili się nie z krwi ani z pragnienia ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga. Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, którą jako Jednorodzony, pełen łaski i prawdy, ma od Ojca. Jan daje o Nim świadectwo i głosi: „To Ten, o którym powiedziałem: Ten, który przychodzi po mnie, istniał już przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełni otrzymaliśmy wszyscy łaskę zamiast łaski. Możesz bowiem przekazać Prawo, a łaska i prawda zaistniały przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, On nam Go objawił.

OD PRAWA DO DUCHA

Możesz jako przyjaciel Boga wyprowadzić Jego lud z niewoli egipskiej i przekazać mu Prawo – Boży dar wskazujący drogę do wewnętrznej wolności. Jednak grzeszny człowiek nie był w stanie dążyć ku wolności tylko przez wsparcie pochodzące z zewnątrz, z mądrości Dekalogu. Dlatego Jezus, Syn Boży, przyniósł nam inne prawo, prawo łaski, prawo miłości. Nie wypisane na kamiennych tablicach, lecz wyrzeźbione w sercach ludzkich przez Ducha Świętego, który jest dany każdemu, kto uwierzy i przyjmie chrzest. Łaska płynąca z daru wcielenia i odkupienia jest wsparciem wewnętrznym działającym w głębi duszy każdego człowieka. Dlatego ma moc przemieniania i prowadzenia do pełni wolności dzieci Bożych, wolności od grzechu i zła.

Jezu, Ty jesteś Słowem Ojca, objawiaj mi, proszę, każdego dnia na nowo Jego nieskończoną miłość.

**Poniedziałek,
6 stycznia 2025
Objawienie Pańskie,
uroczystość**

Mt 2, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Kiedy Jezus narodził się w Betlejem Judzkim za panowania Heroda, do Jerozolimy przybyli ze Wschodu mędrcy. Pytali oni: „Gdzie jest nowo narodzony król Żydów? Zobaczyliśmy bowiem na wschodzie Jego gwiazdę i przybyliśmy oddać Mu hołd”. Gdy to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrali wszystkich wyższych kapłanów oraz nauczycieli ludu i pytał ich, gdzie ma się narodzić Chrystus. A oni mu powiedzieli: „W Betlejem Judzkim. Tak bowiem zostało napisane przez proroka: „A ty, Betlejem, ziemio Judy, wcale nie jesteś najmniejsze spośród wielkich miast Judy, gdyż z ciebie wyjdzie wódz, który będzie pasterzem Izraela, mojego ludu”. Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wypytывał ich, kiedy ukazała się gwiazda. Wysyłając ich do Betlejem, powiedział: „Idźcie i wypytajcie się dokładnie o to Dziecko. Gdy Je znajdziecie, dajcie mi znać, żebym i ja mógł pójść i oddać Mu hołd”. Oni wysłuchali króla i wyruszyli w drogę. A gwiazda, którą widzieli, gdy wschodziła, prowadziła ich aż do miejsca, gdzie znajdowało się Dziecko. Tam się zatrzymała. Ogromnie się ucieszyli na jej widok. Gdy weszli do domu, zobaczyli Dziecko z Jego Matką, Maryją. Upadli na kolana i oddali Mu hołd. Otworzyli swe skrzynki i ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A ponieważ otrzymali we śnie polecenie, żeby nie wstępować do Heroda, inną drogą wrócili do swojej ojczyzny.

TO, CO DAJESZ, MÓWI O TOBIE

Nie wiemy, czy byli to królowie, czy mędrcy, czy było ich trzech, a może więcej. Ewangelia mówi tylko, że złożyli



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

trzy dary, które objawiają potrójną tożsamość Dzieciątka. Złoto dla Króla, dla Syna Bożego. Kadzidło dla Kapłana Nowego Przymierza, który sam siebie złożył Ojcu w ofierze za nasze grzechy. Mirra dla Proroka miłości, który przez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie objawił nam, kim jest Bóg i jak bardzo nas kocha. Uroczystość ta przypomina o naszej tożsamości chrzcielnej: kapłanów, proroków i królów w Chrystusie. Bądźmy Jego chwałą!

Jezu, udziel mi łaski, abym swoją postawą i czynami objawiał innym Twoją dobroć.

**Wtorek,
7 stycznia 2025
Św. Rajmunda z Penafort, prezbitera**

Mt 4, 12-17. 23-25

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus usłyszał o uwięzieniu Jana, odszedł do Galilei. Opuścił jednak Nazaret i zamieszkał w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziemi Zabulona i Neftalego. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, droga nadmorska, kraj za Jordanem, Galilea pogan, lud, który był pograżony w ciemności, ujrzął wielkie światło, a tym, którzy przebywali w mrocznej krainie śmierci, zajaśniało światło”. Odtąd Jezus zaczął nauczać: „Nawróćcie się, bo nadchodzi już królestwo niebieskie”. Szedł przez całą Galileę i nauczał w synagogach. Głosił Ewangelię o królestwie i uzdrawiał ludzi ze wszystkich chorób i słabości. Wieść o Nim rozszła się po całej Syrii i przynoszono do Niego wszystkich, którzy cierpieli na różne choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i sparaliżowanych. A On ich uzdrawiał. Szły za Nim wielkie rzesze ludzi z Galilei, Dekapolu, Jerozolimy, Judei i z Zajordania.

OD CZEGO ZACZĄĆ?

Rozpoczynając swoją misję, Jezus nie wybiera ani najlepszego czasu, ani miejsca. Wybiera czas niepewny – po uwięzieniu swego poprzednika, Jana Chrzcięcy. Wybiera miejsce trudne, bo idzie do ludu, który był „pograżony w ciemności”, i do tych, „którzy przebywali w mrocznej krainie śmierci”. To im Jezus niesie światło i nadzieję. To ich zaprasza do nawrócenia i mówi o bliskości Boga. Odpowiedź ludzi jest poruszająca. Lgną do Niego tłumy chorych, cierpiących, dręczonych przez złe duchy, a On ich uzdrawia. Co jest moją cienistą krainą

śmierci, która potrzebuje zbawczej interwencji Jezusa?

Jezu, daj mi odwagę świadczyć o królestwie i o Twojej bliskości w każdym miejscu i czasie.

**Środa,
8 stycznia 2025**

Mk 6, 34-44

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Kiedy Jezus wyszedł na brzeg, ujrzął wielki tłum. Uli-tował się nad nimi, ponieważ byli jak owce, które nie mają pasterza. I długo ich nauczał. Gdy zrobiło się późno, poszedł do Niego Jego uczniowie i powiedzieli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. Odeślij ich do okolicznych osad i wsi. Niech kupią sobie coś do jedzenia”. Lecz On odpowiedział: „Wy dajcie im jeść!”. A oni na to: „Czy mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, aby dać im jeść?”. Zapytał ich: „Ile macie chlebow? Idźcie i zobaczcie!”. Oni sprawdzili i powiedzieli Mu: „Pięć i dwie ryby”. Wtedy kazał ludziom usiąść gromadami na zielonej trawie. Usiedli więc w grupach po stu i po pięćdziesięciu. I wziął tych pięć chlebow i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem połamał chleby i dawał je uczniom, aby rozdzielali wśród nich. Dwie ryby również podzielił pomiędzy wszystkich. Wszyscy jedli do syta. I zebrali dwanaście pełnych koszy ułomków chleba i reszek ryb. A tych, którzy jedli, było pięć tysięcy mężczyzn.

CUDOWNE ROZMNOŻENIA SŁOWA I CHLEBA

Jezus, który zna ludzkie serca, wie doskonale, że „nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Boga” (Mt 4, 4). Dlatego, poruszony do głębi wielkością i zagubieniem szukających Go tłumów, najpierw karmi ich dusze słowem Boga. A potem wzmacnia ich ciała chlebem, który cudownie rozmnożył na pustkowiu. Słowo Boże zasiane z miłością w sercach słuchających Go ludzi jest także cudem rozmnożenia Dobrej Nowiny, cudem rozmnożenia Ewangelii. To Słowo, usłyszane i przyjęte, ludzie zanoszą dalej, do swych rodzin, domów, wiosek czy miasteczek. Słowo, chleb i ryby: pokarm ubogich, pokarm miłości jest zapowiedzią Eucharystii, pokarmu dającego życie wieczne, przez Tego, który rodząc się w Betlejem (czyli Domu Chleba), stał się dla nas Chlebem Życia (por. J 6, 35).

Jezu, karm mnie Twoim słowem i Twoim ciałem, abym mógł żyć pełnią życia.



Tragedia w Korei Południowej

Samolot linii lotniczych „Jeju Air” przewożący 181 osób z Tajlandii do Korei Południowej w niedzielę uderzył w barierę i stanął w płomieniach. Prawdopodobnie katastrofę przeżyli tylko dwie osoby. Według wstępnych informacji do katastrofy doszło na skutek awarii podwozia spowodowanej zderzeniem z ptakami.

Łotwa skonfiskowała setki aut

Łotwa przekazała Ukrainie 612 samochodów skonfiskowanych pijanym kierowcom. Ich łączna wartość opiewa na 2,25 mln euro. 16 lutego 2023 r. łotewski parlament przyjął jednogłośnie i w trybie pilnym nowelizację ustawy o wsparciu dla ludności cywilnej Ukrainy. Poprawki te m.in. pozwalają na przekazywanie Ukrainie samochodów, które są własnością państwa łotewskiego. Chodzi o pojazdy skonfiskowane kierowcom, którzy wsiedli za kierownicę w stanie nietrzeźwości.

W Kazachstanie rozbił się samolot pasażerski

W Kazachstanie rozbił się samolot pasażerski Azerbaijan Airlines, który leciał z Baku, stolicy Azerbejdżanu, do Groznego w Rosji. Samolot rozbił się w pobliżu miasta Aktau. Samolot lądował awaryjnie w odległości około trzech kilometrów od Aktau, węzła naftowo-gazowego na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Ministerstwo transportu Kazachstanu podało, że na pokładzie było 62 pasażerów i pięciu członków załogi.

Była prezydent ustępuje

Ustępująca z urzędu prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili opuściła rezydencję, Pałac Orbelini, zapowiadając kontynuację antyrządowej polityki i przyłączenie się do protestujących. W tym samym czasie Micheil Kawelszili został zaprzysiężony na prezydenta Gruzji.

Łukaszenka ułaskawił 20 więźniów politycznych

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka ułaskawił 20 więźniów politycznych. Zostali oni wypuszczeni z białoruskich więzień. Wśród zwolnionych jest 11 kobiet, a 14 osób cierpi na choroby przewlekłe. Według państwowej agencji BiełTA, 20 ułaskawionych osób zwróciło się z wnioskami o ułaskawienie, a także „pokajało się”. To już ósma grupa ludzi wypuszczonych z więzień przez Alaksandra Łukaszenkę od lata tego roku. W sumie liczba ułaskawionych to około 200 osób.

Jubileusz 2025: Drzwi Święte tylko w Rzymie



Nie wszędzie w czasie Roku Jubileuszowego będzie można otworzyć Drzwi Święte. Przypomina o tym nota Dykasterii ds. Ewangelizacji wskazując, że należy uszanować rozporządzenia Ojca Świętego zawarte w bulli „Spes non confundit”. Nota dodaje zarazem, że łaski odpustu można uzyskać w miejscach wskazanych w dekrecie Penitencjarii Apostolskiej.

Nota Dykasterii ds. Ewangelizacji – z 1 sierpnia 2024 r. – wskazywała, że w związku ze zbliżającym się początkiem Jubileuszu 2025 r. pojawiło się pytanie o możliwość przygotowania i otwarcia Drzwi Świętych w kościołach katedralnych, sanktu-

ariach międzynarodowych i narodowych, a także w innych szczególnie znaczących miejscach kultu.

„W związku z tym, szanując z największą wrażliwością motywację duszpasterskie i pobożnościowe, które mogły zasugerować takie chwalebne dążenie, uważa się jednak za konieczne przypomnienie dotychczasowych wskazań ustanowionych przez Ojca Świętego w bulli Spes non confundit, ogłaszającej Jubileusz Roku 2025, która postanawia, że Drzwi Święte zostaną otwarte w Bazylice św. Piotra i pozostałych trzech bazylikach papieskich, a mianowicie św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami (por. nr 6), oraz wyjątkowo,

na osobiste życzenie Ojca Świętego, w więzieniu”, aby ofiarować więźniom konkretny znak bliskości; (por. nr 10)” – czytamy w dokumencie Dykasterii ds. Ewangelizacji.

Przypomina on, że szczególnym i rozpoznawalnym znakiem Roku Jubileuszowego, przekazywanym od pierwszego Jubileuszu w 1300 roku, jest odpust, który „ma wyrażać pełnię Bożego przebaczenia, które nie zna granic” (por. nr 23), poprzez sakrament pokuty oraz znaki miłości i nadziei (por. nr 7-15). Dlatego, aby w pełni przeżyć ten moment łaski, należy odnieść się do szczególnych miejsc i różnych sposobów wskazanych przez Dekret Penitencjarii Apostolskiej z 13 maja 2024 r.

W wieku 100 lat zmarł były prezydent USA Jimmy Carter

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter zmarł w niedzielę w wieku 100 lat. Carter był 39. prezydentem USA. Sprawował ten urząd w latach 1977-1981. W 2002 r. został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla.

Carter, prezydent z partii Demokratycznej, pełnił ten urząd od



stycznia 1977 roku do stycznia 1981 po pokonaniu urzędującego

prezydenta Republikanów Geralda Forda w wyborach w 1976 roku. Stracił władzę cztery lata później w wyniku miażdżącej porażki z republikańskim kandydatem Ronaldem Reaganem.

Carter żył dłużej po zakończeniu kadencji niż jakikolwiek inny prezydent USA. Jak do tej pory był jedynym, który dożył 100 lat.

Doszło do przerwania podmorskiego kabla łączącego Finlandię z Estonią. Możliwy sabotaż

Operator przebiegającego na dnie Bałtyku kabla elektroenergetycznego Estlink 2, łączącego Finlandię z Estonią, poinformował o jego przerwaniu. Do awarii połączenia doszło w środę około południa.

„Wszczęto dochodzenie w sprawie wystąpienia zatorów (przesyłu prądu)” – podkreślił w komunikacie operator – firma Fingrid.

Przedstawiciel spółki Arto Pahkin w rozmowie z fińskim nadawcą publicznym Yle oznajmił, że przyczyna awarii nie jest znana; nie wykluczył sabotażu. Przypomnił jednak, że wcześniej dochodziło już do usterek technicznych kabla.

Kiedy połączenie energetyczne między Finlandią a Estonią zostało zerwane, w pobliżu podmorskiego

kabla EstLink2 przebiegającego przez Zatokę Fińską przepływały przynajmniej dwa statki – przekazał dyżurny dyspozytor fińskiego operatora.

„Przyczyna usterki jest wciąż badana. Rozpatrywane są różne scenariusze, od sabotażu po usterkę techniczną. Niczego nie można wykluczyć” – powiedział dyżurny dyspozytor operatora przesyłowego Fingrid Arto Pahkin, cytowany m.in. przez dziennik „Helsingin Sanomat”, zaznaczając, że służby wyjaśniają możliwy związek statków, które przebywały w momencie zerwania przesyłu energii w pobliżu kabla, z zaistniałą awarią.

Obecnie w wyjaśnienie sprawy, jak i lokalizację usterki zaangażowane są straż przybrzeżna, straż

graniczna oraz policja. Prasa, powołując się na informacje z mediów społecznościowych, jak i z serwisów śledzących ruch morski, poinformowała, że uwaga została skoncentrowana m.in. na pływającym pod banderą Hongkongu kontenerowcu Xin Xin Tian 2, który odbywał rejs przez Zatokę Fińską z Petersburga do egipskich portów i w stronę Kanału Sueskiego.

Po tym jak jesienią ub. roku doszło do rozerwania estońsko-fińskiego rurociągu Balticconnector przez prawdopodobne uderzenie kotwicy należącej do chińskiego frachtowca New Polar Bear, za każdym razem przy awariach i uszkodzeniach infrastruktury krytycznej pojawiają się obawy o możliwy sabotaż, wandalizm czy akt terrorystyczny.



„Aktywny rodzic”

ZUS wypłaci dziś kolejne środki w ramach programu „Aktywny rodzic”. Chodzi o świadczenia „Aktywnie w domu” oraz „Aktywni rodzice w pracy”. Rodzice mogą otrzymać od 500 zł do 1500 zł na dziecko miesięcznie, w zależności od rodzaju świadczenia. W przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności wsparcie wyniesie nawet 1900 złotych.

W Krakowie nowa hala sportowa

W Krakowie powstanie nowa hala sportowa. Miasto otrzyma dofinansowanie w wysokości 21 mln zł z Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Obiekt będzie przeznaczony dla sportów drużynowych takich jak siatkówka, koszykówka i piłka ręczna, a jego pojemność wyniesie ponad 2 tysiące miejsc. Dofinansowanie z Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu otrzymają również dwie inwestycje uniwersyteckie. Na liście znalazły się przebudowa stadionu lekkoatletycznego rozgrzewkowego AWF w Krakowie – dofinansowanie w wysokości 5 mln zł oraz budowa hali sportowej przy Uczelnianym Centrum Sportowo-Rekreacyjnym na terenie Kampusu 600-lecie Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego – dofinansowanie w wysokości 14 mln zł.

Nowy okręt dla Marynarki Wojennej

MON podpisało umowę na okręt ratowniczy. Według umowy cięcie blach powinno nastąpić 12 miesięcy od podpisania kontraktu. Położenie stępki przewiduje się 2 miesiące później. Natomiast wodowanie jest przewidywane nawet na rok 2027. Okręt pozyskiwany w ramach programu „Ratownik” jest jednostką wsparcia, która dzięki specjalistycznemu wyposażeniu przeznaczona jest w szczególności do zabezpieczenia ratowniczego działalności operacyjnej okrętów podwodnych.

Waloryzacja emerytur i rent w 2025 roku

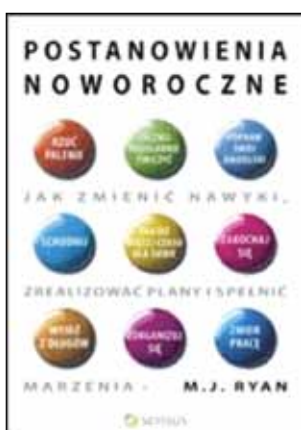
ZUS ujawnił wyliczenia dotyczące wysokości świadczeń wypłacanych w 2025 roku. Kwoty obejmują, zaplanowaną przez rząd, waloryzację. Wzrosnąć mają nie tylko emerytury i renty. Waloryzacja świadczeń będzie jednak niższa niż w latach ubiegłych. Jak wynika z wyliczeń, wyniesie 5,82 proc. i będzie stanowiła zaledwie połowę wzrostu, jaki odnotowano w 2024 roku. Taka wysokość świadczenia jest wynikiem spadającej inflacji. Oficjalny wskaźnik waloryzacji emerytur i rent zostanie przedstawiony pod koniec lutego 2025 roku.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Postanowienia noworoczne

Wraz z nastaniem nowego roku czynimy postanowienia, w których nie zawsze udaje nam się wytrwać. Może lepiej nie czynić żadnych planów? Zdaniem psychologów powinniśmy stawiać sobie realne, konkretne cele, takie które faktycznie możemy sami kontrolować, a unikać tych, na które nie mamy tak naprawdę żadnego wpływu. Radzą też, aby skupiać się na samym procesie, a nie na wyniku, który może wydawać się odległy, przez co tracimy motywację.

- W dzisiejszych czasach często granica między sferą zawodową a osobistą się zaciera. Warto zastanowić się, czy ten problem dotyczy również Ciebie. Jeśli odpowiedź będzie twierdząca, postaraj się wygospodarować w nowym roku więcej czasu na odpoczynek i chwile z bliskimi. Zrównoważenie życia zawodowego i osobistego może być trudne, ale jest niezbędne do utrzymania dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i emocjonalnego.
- Ciekawym pomysłem jest też prowadzenie „dziennika wdzięczności”. Początkowo może wydać ci się to dziwne, ale takie zapiski pozwalają bardziej docenić to, co spotyka nas w codziennym życiu. Warto zapisywać w nim, wszystkie dobre, nawet najmniejsze rzeczy, jakich doświadczyłeś w danym dniu, a na które często nie zwracasz uwagi. Zamiast próbować realizować te wielkie postanowienia, zrobienie czegoś tak prostego, jak zakończenie dnia skupieniem się na pozytywach, może mieć na nas ogromny wpływ.
- Z początkiem nowego roku często za cel stawiamy sobie zrzucenie zbędnych kilogramów. Rygorystyczne diety mogą jednak działać dość zniechęcająco. Warto więc skupić się na stopniowej zmianie nawyków. Przede wszystkim możemy zacząć od regularnego planowania swoich posiłków. Poświęcenie 30 minut na planowanie posiłków co tydzień procentuje w kierunku poprawy zdrowia.
- Warto też postawić na swój rozwój osobisty. Nauka nowych umiejętności może nas motywować, zapobiegać nudzie, zwiększać pewność siebie, utrzymywać elastyczność umysłu i zwiększać poczucie szczęścia. A więc – ciekawych postanowień w nowym roku!



CZYTAM, BO LUBIE

Richard P. Feynman „Pan raczy żartować, panie Feynman!”

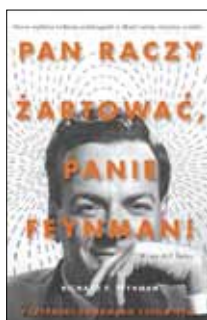
Jedna z najciekawszych autobiografii w historii ludzkości. Zestaw anegdot i opowieści z życia noblisty w dziedzinie fizyki, który nie tylko pracował przy bombie atomowej, ale też grał na karnawale w Rio w orkiestrze (na trójkacie). A także włamywał się do sejfów. I naprawiał kalkulatory. I rewolucjonizował system edukacyjny. I wykładał najtrudniejsze przedmioty ściśle z taką gracją, że wiedza trafiała nawet do najgorszych uczniów z ostatnich ławek. Autobiografia Richarda Feynmana zaraża optymizmem i radością życia. Uczy też, jak odnaleźć w sobie dziecięcą ciekawość, będącą motorem napędowym wszystkich odkryć i wynalazków. Feynman okazuje się żartem wrogiem wszelkich przesądów i głupoty. Piętnuje je z niezwykłą zaciętością, a jego refleksje pozostają nad wyraz trafne i aktualne. Feynman opisuje m.in. spotkanie z Einsteinem, walki z rządową biurokracją, codzienne życie fizyków w ośrodku badawczym w Los Alamos i ich flirty z tancerkami w Las Vegas.

„Pan raczy żartować, panie Feynman!” to rzecz kultowa – jedna z najsympatyczniejszych naukowych książek naszych czasów i jedna z najbarwniejszych autobiografii, jakie kiedykolwiek powstały.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Nadziei czy nadzieji? Dlaczego się mylimy?

Papież Franciszek ogłosił właśnie jubileuszowy rok... no właśnie nadziei? Nadzieja to piękne słowo. Dla jednych stanowi wspianą ideę, dla innych jeden z filarów wiary, dla niektórych zaś nie lada ortograficzną zagwozdkę! Jak piszemy słowo nadzieja w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku? Jedyłą poprawną wersją wyrazu nadzieja we wspomnianych przypadkach jest forma **nadziei**. Skąd bierze się ta nietypowa odmiana? Mimo iż fonetyczna forma tego wyrazu brzmi [nadzieji], piszemy nadziei. Pisownia uzasadniona jest faktem, że zakończenie to występuje bezpośrednio po samogłosce e. W podobnych przypadkach, gdy rzeczowniki w mianowniku zakończone są na -ja (a częśćka ta następuje po samogłosce) – zawsze w formie odmienionej zapiszemy -i, a wypowiemy -ji.



A TO CIEKAWE

Podobnie jak wszystkie wydarzenia w kalendarzu, tak i Nowy Rok posiada własne tradycje i zwyczaje. W dawnych czasach Słowianie pilnie trzymali się tradycji dotyczących Nowego Roku. Jego nadejście witano nieposprzątaną chatą i obejściem. Podobno bardzo łatwo jest wymieść szczęście z domu. Ważne było palenie ognia w chacie i przed nią. Miało to oświetlić drogę dobrym istotom z zaświatów szukającym miejsca, w którym mogłyby doczekać nowego czasu. Poza tym oczywiście dobrze bawiono się, nie stroniąc od słabszych czy mocniejszych alkoholi. Jednym z ciekawszych zwyczajów było, że w pierwszy dzień Nowego Roku, cała rodzina siadała tuż po pierwszym posiłku i spisywała złe wspomnienia z poprzednich miesięcy. Tak zapisaną kartkę, pełną złych wspomnień, należało ceremonialnie spalić i nigdy już o zanotowanych tam wydarzeniach nie wspominać. Niekiedy również spisywano dobre wspomnienia. Ten świstek papieru skrzętnie przechowywano w honorowym miejscu w izbie. Zdarzało się, że takich kartek z czasem przybywało. Tworzyły one swoisty zapis wszystkich pozytywnych wydarzeń, jakie miały miejsce w rodzinie. Spisywanie postanowień w pierwszy dzień nowego roku jest popularnym zajęciem do dziś. Ich dotrzymanie niegdyś było zapewne równie trudne, jak jest dziś. Nowy Rok po nowemu to stary zwyczaj, który wymaga, by przywitać to święto w nowej odzieży. Miało to zapewnić dostatek w przyszłości i zapoczątkować zmianę na lepsze. Często wkładano nowe ubrania, buty, chustki lub skarpety, które zostały podarowane podczas Bożego Narodzenia lub wcześniej podczas Szczodrych Godów. Szczodre Gody to święto, podczas którego celebrowano przesilenie zimowe oraz zwycięstwo światła nad ciemnością. Czyli to właściwie słowiańskie Boże Narodzenie.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1294

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 7 stycznia 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

Rozmowa przez Internet	Organ sądowy w staroż. Atenach	Przestępstwa o nartach	Dawny podatek od ziem ornych	Towarzysz męzowi	Azjatycka owca z lokami	Julian (zm. 1929), akwarelista	Duża kość dla psa (pot.)
Krótki – w oknie	12					Uśpienie bobasa kołysząc	
Sznur zwany lassem			5	Używany do tamowania krwawień	11		
Alkaloid w liptonie	18			1/60 kwoty kredytu			13
Skorumpowany urzędnik	Komputer firmy Commodore	Rzeka i kraina hist. na Słowacji	... Campbell – znana z wybiegu	Daje przewagę		Np. zegarowa	„... Kariatyda” G. Zapolskiej
			1				
Wśród fiatów				PRL-owski bezpiecniak	9		
... Cem-brzyńska, aktorka		2	Abażur lub parasol				
Strofowanie urwisa	Mrotek lub Lothe		Edward, aktor („Birdman”)	Film z H. Gołębskim, z 2002 r.	Uszatek znany dzieciom		
		6			Głośny szloch (pot.)		4
17			14				
Zadymiony lokal	Teatralna umowa o pracę	Szekspirowski duch	Biblijny prorok, doradca Salomona	Konopie z Filipin	Ośrodek pionierów na Krymie		
					Krewny sandacza	Przyjęcie, bankiet	
Do jeżdżenia po śniegu				Sławny szwedzki tenisista	10		
Licha powieść			16	Wypełniają półki w archiwum			
Bogini z sową i egidą				Azjat. ptak z podrodziny kukulek	8		
Skrucha			Opiekunka małego dziecka	15			7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – tytuł obrazu Paula Gauguina.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1293. Nie rób z siebie pajaca.

Nagrodę wylosowała Jadwiga Sibik z Taboryszek.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

List pasterski na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego

Niedziela Świętej Rodziny, 29 grudnia 2024 r.

Drodzy bracia i siostry,

Nawiedziła nas wielka łaska – doczekaliśmy się Roku Jubileuszowego! W wigilię Bożego Narodzenia papież Franciszek otworzył Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra w Watykanie i zaprosił pielgrzymów z całego świata do skorzystania z łask Roku Jubileuszowego: do odnowienia wiary, praktykowania miłości bliźniego, rozbudzenia nadziei, wybrania się w pielgrzymkę oraz wzbogacenia siebie i swoich zmarłych bliskich darem odpustów.

Ma ogromny sens to, że w diecezjach całego świata Rok Jubileuszowy rozpoczyna się właśnie w Niedzielę Świętej Rodziny. W ten sposób Kościół zwraca uwagę na to, że od początków głoszenia Ewangelii rodzina, nazywana często *małym Kościołem*, jest uprzywilejowanym miejscem przekazywania wiary chrześcijańskiej. Odkryjemy codzienną modlitwę i bierzmy udział w niedzielnej Eucharystii, poświęćmy czas dla siebie nawzajem, bo to wzmacnia więzi rodzinne.

Obchodzimy Jubileusz narodzin naszego Pana Jezusa Chrystusa, który ludzkość żyjącą w ciemnościach wywiódł do światła zbawie-

nia. Pan pokazał, że w najtrudniejszych sytuacjach „przez ciemność przebijają się światło: odkrywamy, jak ewangelizacja podtrzymywana jest przez moc płynącą z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa. A to prowadzi do rozwoju cnoty ściśle związanej z nadzieją: *cierpliwości*. Nawykliśmy już, by chcieć wszystkiego i natychmiast, w świecie, w którym pośpiech stał się czymś stałym. Nie mamy już czasu na spotkania, a często nawet w rodzinach trudno jest być razem i spokojnie porozmawiać. Cierpliwość została wygnana przez pośpiech, wyrządzając ludziom wielką krzywdę”[1].

Logo Roku Jubileuszowego przedstawia postacie ludzkie, z których pierwsza mocno trzyma się krzyża. To nie tylko znak wiary, ale także znak nadziei, która nigdy nie zawodzi[2]. Krzyż nie jest statyczny, ale dynamiczny: pochyla się ku ludzkości, jakby chciał wyjść jej naprzeciw i ofiarować pewność w istnieniu i bezpieczeństwo w nadziei.

W Roku Jubileuszowym Papież zaprasza wyruszyć na pielgrzymkę. To nie tylko pielgrzymka do Rzymu czy do kościołów ogłoszonych na Litwie jubileuszowymi. Jesteśmy zaproszeni do wyjścia z naszego zamknięcia. Niewątpliwie porzu-

cenie zamkniętych schematów myślenia i działania jest znacznie trudniejsze niż fizyczne udanie się dokądkolwiek, ale podczas Jubileuszu jesteśmy zaproszeni do przeżycia doświadczenia zmiany, nawrócenia serca. Idźmy do chorych, samotnych, uchodźców, sąsiadów czy osób na marginesie społeczeństwa. Poświęćmy im naszą uwagę i zanieśmy przesłanie nadziei, że nie są oni odłączeni od Bożej miłości!

Dzisiejszy świat stoi wobec niepewności dnia jutrzejszego, nieprzewidywalności, strachu i frustracji. Papież zaprasza nas, byśmy stali się *pielgrzymami nadziei*. Rok Jubileuszowy niech będzie „Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu. Oby pomógł nam odkryć na nowo niezbędną ufność, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, w relacjach międzyludzkich, w stosunkach międzynarodowych, w promowaniu godności każdej osoby i w szacunku dla stworzenia. Niech świadectwo wiary będzie w świecie zaczynem prawdziwej nadziei, głoszeniem nowych niebios i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13), gdzie możemy mieszkać w sprawiedliwości i zgodzie między narodami, dążąc do wypełnienia obietnicy Pana” [3].

Celebracja Roku Jubileuszowego niech zachęca do solidarności społeczeństwa, dzieł braterskiej komunii, krzewienia sprawiedliwości społecznej i innych znaków nadziei, z których pierwszym jest realizacja pokoju. Nie możemy ulegać pokusie myślenia, że jesteśmy zniewoleni złem i przemocą, ponieważ znajdujemy w świecie wiele przejawów dobra, które należy zauważyć i szerzyć. Życie darowane przez Pana jest wspaniałe, dlatego ważne jest, aby mieć entuzjastyczną wizję życia, w której znajdzie się miejsce nie tylko dla ludzkich słabości czy niepowodzeń, ale także dla pokuty i przebaczenia.

Rok Jubileuszowy jest rokiem łaski: daje możliwość doświadczenia bezgranicznego miłosierdzia Bożego poprzez sakrament pokuty i zdobycia odpustów zupełnych. W spowiedzi następuje odpuszczenie grzechów i odnowienie życia łaski, a odpusty usuwają doczesną karę za już odpuszczone grzechy.

„Jednakże, jak wiemy z osobistego doświadczenia, grzech „pozostawia ślad”, pociąga za sobą konsekwencje: nie tylko zewnętrzne, jeśli chodzi o następstwa popełnionego zła, ale także wewnętrzne, ponieważ „każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządko-

wane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyszcem”[4]. Tak więc w naszym słabym i skłonny do zła człowieczeństwie trwają „pozostałe skutki grzechu”. Są one usuwane przez odpust, zawsze dzięki łasce Chrystusa, który, jak pisał św. Paweł VI, jest „naszym „odpustem”[5]”[6].

Osoba Chrystusa znajduje się w centrum Roku Jubileuszowego, dlatego celem Jubileuszu jest otwarcie się na żywą więź z Panem Jezusem poprzez modlitwę osobistą i wspólnotową, czytanie Pisma Świętego, adorację Najświętszego Sakramentu, konkretne dzieła miłości bliźniego, bo to, co czynimy dla jednego z najmniejszych, czynimy dla samego Pana[7].

Kochani,

Życzymy Wam sensownych, głębokich i pełnych nadziei doświadczeń w Roku Jubileuszowym, a Waszą ziemską pielgrzymką niech się opiekuje Święta Rodzina, która co roku odbywała pielgrzymkę do Świątyni Jerozolimskiej. Jak Jezus potrzebował być w tym, co należy do Jego Ojca[8], tak i my nie tracimy z oczu „wielkości celu, do którego jesteśmy powołani – Nieba”[9]. Amen.

Biskupi Litwy

Miał wielki dar słowa

Dokończenie ze s. 1

Dzieciństwo, lata młodości

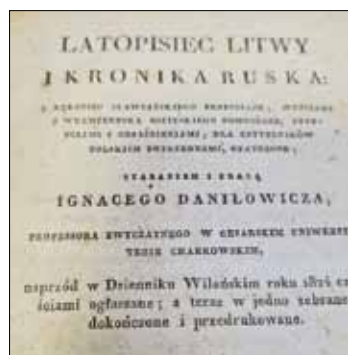
Urodził się w roku 1787 w Hryniewiczach Dużych na Podlasiu w rodzinie szlacheckiej. Ojciec jego Mikołaj był duchownym unickim dość licznej wówczas parafii hryniewickiej. Matka przyszłego uczonego Domicela z Michniewiczów urodziła siedmioro dzieci. Dla pierwotnego Ignacego pierwsze dwa lata jego życia to okres bólu i cierpienia. Dla rodziców – czas obaw i braku nawet nadziei, że przeżyje. W okolicy ucha chłopca znajdował się wrzód, który nie pozwalał na wyprostowanie głowy. Szczęśliwie jednak się stało, że wrzód po dwu latach pękł i dziecko mogło wreszcie normalnie funkcjonować.

Początkowe nauki pobierał w Drohiczyźnie, w roku 1797 oddany został do szkoły pijarów w Łomży pod opiekę stryja Michała Daniłowicza, prefekta szkół pijarskich, po ukończeniu tej szkoły pracował krótko jako nauczyciel prywatny, po czym w 1804 r. został prefektem konwiku szlacheckiego oraz nauczycielem I i II stopnia. Po kilku latach ukończył gimnazjum w Białymstoku.

Wilno

W wieku 23 lat wstąpił na Uniwersytet Wileński na Wydział Nauk Moralno-politycznych, czyli prawa. W archiwum tej uczelni zachowały się ślady jego tu pobytu, wiele zawdzięcza promotorowi Alojzemu Capellemu, profesorowi prawa rzymskiego, kanonicznego. Od początku robił duże postępy, zdobywając kolejne stopnie

naukowe; aktualnego studenta, kandydata, magistra i doktora. W roku 1812, gdy zajęcia na uczelni były zawieszone, przyjął stanowisko sekretarza przy francuskim gubernatorze w Białymstoku, po czym wraca na uniwersytet, zajmując się badaniem dawnych pomników prawa litewskiego. Otrzymał katedrę prawa krajowego i pozwolenie na staż naukowy do Warszawy i Peters-



burga, z własnej inicjatywy dołączył jeszcze Moskwę, gdzie gruntownie się zapoznał ze zbiorami archiwów i bibliotek, gromadząc bogate materiały. Jego publikacje ukazywały się w periodykach Wilna, Lwowa, Warszawy, Moskwy i Petersburga.

W związku z procesem filomatów na mocy ukazu carskiego musiał opuścić Wilno, podobnie jak Lelewel, z zakazem osiedlenia się w tzw. polskich guberniach. Bardzo obrazowo ujął Stanisław Morawski sprawę wydalenia wówczas z Uniwersytetu przez władze carskie wybitnych profesorów jako jednocześnie strącenie ze skały wszystkich prawdziwych gwiazd tej uczelni.

Władze carskie zawsze się obawiały skupisk prężnych ośrodków polskich (również w szerszym zna-

czeniu – litewskich, białoruskich czy ukraińskich) i wszelkimi sposobami je zwalczały, natomiast kariery Polaków w ośrodkach rosyjskich nie stanowiły zagrożenia ze względu na małą liczebność, były nawet mile widziane albowiem potencjał intelektualny przynosił duże korzyści, nie tylko zyskała na tym nauka rosyjska, lecz i inne dziedziny życia wchłaniając przybyszów, którzy również, niestety, czasami tracili własną tożsamość.

Imperium Rosyjskie

Z Wilna udał się Daniłowicz do Petersburga. Na początku 1825 r. mianowany został profesorem dyplomacji na uniwersytecie charkowskim, jednak tych wykładów nie prowadził, od jesieni 1825 roku otrzymał katedrę prawa krajowego i regionalnego. W tymże roku w Charkowie odwiedził go Adam Mickiewicz.

W Charkowie powstają najcenniejsze dzieła I. Daniłowicza Statut Kazimierza IV i Latopis Litwy i Rusi.

W roku 1830 został wezwany do Petersburga do pracy w II Oddziale Kancelarii Cesarskiej jako znawca prawa polsko-litewskiego. Tu miał przygotować zbiór praw zachodnich guberni, za te prace uzyskał nagrodę. Pracował razem z Franciszkiem Malewskim, również wydalonym z Wilna, szwagrem A. Mickiewicza. W Dzienniku żony F. Malewskiego Heleny Szymanowskiej-Malewskiej od roku 1830 do 1834 bardzo często przewija się imię Daniłowicza, który był stałym gościem ich domu, co wskazuje na przyjacielskie relacje, w jednym z lakonicznych zapisów dowiadujemy się „p. Daniłowicz obdarował mię pre-

zentem, który mię uszczęśliwił” można tylko przypuszczać, iż mogło to być coś związane z F. Malewskim, gdyż miało to miejsce tuż po zaręczynach Franciszka i Heleny.

W 1835 r. przyjął nominację na stanowisko profesora w założonym przed rokiem uniwersytecie w Kijowie. Po kilku latach pracy na tej uczelni na skutek podejrzenia o inspirowanie ruchu studenckiego i propolskich sympatii ponownie był oskarżany i prześladowany, musiał Kijów opuścić i uzyskać pracę jako profesor ordynaryjny na uniwersytecie moskiewskim, na katedrze Prawa Lokalnego Guberni Zachodnich i Dobroczyńności. Otrzymał też kolejną katedrę Cywilnego Prawa Królestwa Polskiego, do czego nie był przygotowany, a silne napięcie umysłowe, prace ponad siły przyczyniły się do rozwinięcia choroby umysłowej. Musiał zostawić pracę. Po opuszczeniu Moskwy najpierw osiadł w Kijowie, potem pojechał by ratować zdrowie do miasta uzdrowskiego Bad Grefenberg, obecnie Jeseník, Czechy, gdzie zmarł latem 1843 r. i tam został pochowany.

Studenci darzyli go miłością i szacunkiem, dla kolegów był autorytetem. Lubiany i szanowany przez przyjaciół. Miał wielki dar słowa. Nie tylko pięknie mówił po łacinie, francusku, niemiecku, polsku i rosyjsku, lecz wyśmienicie też w tych językach potrafił pisać. Propagował idee jedności słowian, był wielkim znawcą historii, prawa i literatury państwa litewskiego i Rusi, w tym nie miał i nie ma sobie równych. Mimo krytycyzmu zakochiwał się w niektórych badanych przez niego źródłach, wyraźne jego sympatie były po stronie Polski, służył pomnikom historii z miłości do nich. Jego

dorobek naukowy jest imponujący.

20 lat po śmierci I. Daniłowicza Komisja Archeograficzna wydała w Wilnie „*Skarbiec Dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dzieł Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów zebrał i w treści opisał Ign. Daniłowicz, Wilno. t. I – 1862., t. II – 1863.* To jedno jego dzieło zapewniłoby wyniesienie imienia Daniłowicza w poczet najwybitniejszych badaczy dawnych źródeł prawa.

Mądre i uskrzydlające słowa

Inspiracją do napisania tego tekstu było uroczyste otwarcie 4 października roku akademickiego 2024-2025 w Wileńskiej Filii UwB w nowym pięknym, wreszcie własnym *najpiękniejszym* gmachu. Chciałoby się polecić znakomity program Renaty Dunajewskiej w litewskim radiu państwowym o tych uroczystościach z dnia 10 października, gdzie padły mądre i uskrzydlające słowa, zwłaszcza te wypowiedziane przez Jego Magnificencję Rektora prof. Mariusza Popławskiego, dziekan Filii Wileńskiej profesor Urszuli Wróblewskiej i wykładowczyni Filii – wilnianki doc. dr Ireny Mikłaszewicz.

Jakże by się cieszył bohater tego artykułu z istnienia Uniwersytetu w Białymstoku – tej świetnej młodej i prężnej uczelni należącej dziś do czołówek światowej, gdzie wszyscy są traktowani podmiotowo(!), jak również z tej wielkiej nieocenionej misji swych ziomeków w mieście, gdzie upłynęły piękne lata jego życia.

Helena Szymaneł
Fot. archiwum

110 lat temu zadebiutowała w filmie polska aktorka Pola Negri

Zapisała się na trwale w historii kina

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w 1914 r. odbyła się premiera filmu „Niewolnica zmysłów”. Ten obraz był filmowym debiutem Poli Negri, jedynej polskiej aktorki, która na trwale zapisała się w historii światowego kina.

„Rocznica premiery filmu „Niewolnica zmysłów” jest warta uczczenia, gdyż w nim świat po raz pierwszy zobaczył polską aktorkę Polę Negri. Siła rażenia tego debiutu była tak wielka, że film stał się przebojem nie tylko w Polsce, ale został też sprzedany do wyświetlania za granicą. Szczególnie popularny był w Niemczech, gdzie zaczął wyrabiać nazwisko Negri. Efektem tego był jej późniejszy angaż do berlińskiego studia Saturn. Kolejnym krokiem bwwyła jej kariera w Stanach Zjednoczonych” – powiedział PAP Paweł Hapka, filmoznawca z łódzkiego Muzeum Kinematografii.

Pola Negri był to pseudonim artystyczny aktorki. Faktycznie nazywała się Apolonia Chałupiec. Pola było zdrobnieniem od jej imienia Apolonia, a Negri był to hołd dla jej ulubionej poetki Ady Negri.

„Scenariusz „Niewolnicy zmysłów” nie był niczym wyjątkowym, podobny był do kolejnego filmu, w którym zagrała Negri, czyli „Bestii”. Dziewczyna z dobrej rodziny, ucieka z domu po to, żeby zostać kochanką apasza. Tak też się staje – wchodzi w środowisko apaszy, czyli warszawskich przestępców, którzy kierują się swoim kodeksem honorowym. W obydwu wspomnianych filmach bohaterka grana przez Negri doprowadza mężczyzn do zguby, ale jednocześnie przy nich przeżywa chwilę największego uniesienia” – tłumaczył filmoznawca.

Po pokazach tego filmu Pola Negri dawała występy taneczne na żywo z udziałem specjalnie wytresowanych węży. Urodziwa Negri rozpałała zmysły widzów a owe węże miały

symbolizować grzech. Projekcje filmu i następujące po nim występy owocowały wieloma recenzjami prasowymi, co było dobrą reklamą.

Premiera filmu „Niewolnica zmysłów” odbyła się 25 grudnia 1914 r. Pola Negri miała wówczas 18 lat. Autorem scenariusza był Kazimierz Hulewicz, pisarz i wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych. Reżyserem tego obrazu był Jan Pawłowski, był to jego debiut reżyserski. Wcześniej Pawłowski był aktorem w teatrach m.in. w Kaliszu, Łodzi, Sosnowcu, Wilnie, Warszawie, Lwowie. Grał przede wszystkim amantów.

W pierwszych swoich filmach, które były obrazami niemymi, Negri wykorzystywała swój talent taneczny. W każdym były długie sceny z pokazem tańca. Ten element stał się charakterystyczny dla jej filmów z czasów kina niemego. Natomiast kiedy w latach 30. pojawiły się filmy dźwiękowe, Negri dodała do swojego repertuaru śpiew. Piosenki, które śpiewała w filmach, od razu stawały się szlagierami.

Droga Poli Negri do kariery w Hollywood miała kilka ważnych etapów. Na każdym z nich towarzyszył jej jakiś mężczyzna, zafascynowany jej urodą lub talentem aktorskim. To oni dawali jej możliwości dalszego rozwoju.

„Pierwszym był reżyser i producent filmowy Aleksander Hertz, właściciel wytwórni Sfinks, największej polskiej wytwórni filmowej w dwudziestolecie międzywojennym, której początki działania sięgały lat przed I wojną światową. Około 1912 r. Hertz zaczął szukać charakterystycznej aktorki, która byłaby ekwiwalentem wielkich gwiazd filmowych w amerykańskim stylu. Założona przez niego wytwórnia filmowa Sfinks wzorowana była na wielkich studiach hollywoodzkich. Hertz miał nosa do gwiazd, wyprzył Polę Negri w teatrze, tańczącą

w balecie i zaproponował jej rolę w filmie oraz dłuższy kontrakt na kilka produkcji, który podpisała” – opowiadał Hapka.

Ten etap zakończył się procesem sądowym. Negri szybko została dostrzeżona przez filmowców z dużych niemieckich wytwórni, zaproponowano jej rolę za dużo większą gażę niż otrzymywała w Polsce. Gdy przeniosła się do Berlina, Hertz wytoczył jej proces o niewywiązanie się z kontraktu. Wyrok sądowy nakazał Negri powrót do Polski i wywiązanie się z kontraktu, co uczyniła. Zagrała w trzech filmach i definitywnie zakończyła współpracę z wytwórnią Sfinks.

Kolejnym ważnym mężczyzną w karierze Negri był niemiecki reżyser Ernst Lubitsch. W jego filmach Negri ucieleśniała typ pięknego, demonicznego wampa i kobiety fatalnej, doprowadzającej mężczyzn do zguby. To właśnie filmy Lubitscha były dla Negri przepustką do międzynarodowej kariery.

Ostatnim mężczyzną, który wręcz wymusił na aktorce udział w jego filmie, był Walt Disney. Negri od blisko 20 lat była już na zawodowej emeryturze, Disney nakłonił ją jednak, żeby zagrała w filmie „Księżycowe prządkki”.

„Przez cały okres swojej międzynarodowej kariery Negri zawsze starała się podkreślać swoje polskie pochodzenie. Było to dla niej bardzo ważne. Okazało się, że przez pewien czas było to atrakcyjne dla amerykańskiej publiczności, bo nadawało egzotyki aktorke. W czasach kina dźwiękowego, w filmach amerykańskich obsadzano ją w rolach bogatych zagranicznych hrabin, gdzie jej akcent był wielkim atutem i dodawał wymowy granej przez nią postaci” – podkreślił filmoznawca z łódzkiego muzeum.

Kariera filmowa Poli Negri trwała 50 lat, od pierwszego filmu „Niewolnica zmysłów” do ostatniego, z 1964

r., „Księżycowe prządkki”. Rok później powstał jeszcze dokument „Boginie miłości”, w którym Negri zagrała samą siebie. W ciągu trwającej pół wieku kariery wystąpiła ogółem w 74 filmach fabularnych, 47 nakręconych w różnych krajach Europy i 27 wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych.

Apolonia Chałupiec, późniejsza Pola Negri, urodziła się 3 stycznia 1897 r. w Lipnie, niedaleko Włocławka, w rodzinie drobnomieszczańskiej. Gdy była małym dzieckiem, straciła ojca. Jedna wersja mówi o tym, że został aresztowany przez Rosjan i zesłany na Sybir. Po wojnie niektórzy historycy podważali tę historię, twierdząc, że była to legenda ukuta dla celów reklamowych. Według nich ojciec po prostu porzucił rodzinę.

W 1902 r. przeprowadziły się z matką do Warszawy, gdzie przyszło im żyć w biedzie. Mimo trudnych warunków bytowych matka Poli dostrzegła w niej wrodzony wdzięk i talent taneczny, aby go rozwijać, zapisała ją do bezpłatnej szkoły baletowej. Po pewnym czasie, ze względów zdrowotnych, Apolonia przestała tam chodzić. Jako nastolatka uczyła się aktorstwa i tańca, a mając 16 lat występowała już w teatrze. Tam dostrzegł ją Aleksander Hertz.

W 1917 r. Pola Negri wyjechała do Berlina, gdzie związała się z UFA, największą niemiecką wytwórnią filmową i gdzie poznała reżysera Ernsta Lubitscha. Ich wspólny film „Madame DuBarry” z 1919 r. stał się słynny na całym świecie. To otworzyło jej drogę do Hollywood i dało status prawdziwej gwiazdy filmowej. Za sprawą wysokich gaż, w Stanach Zjednoczonych szybko stała się najbogatszą aktorką filmową.

Negri była dwukrotnie zamężna, pierwszy raz z hrabią Eugeniuszem Dąbskim (1919 r. do rozwodu w 1922 r.), drugi raz z gruzińskim arystokratą



Sergiuszem Mdivanim (1927 r. do rozwodu w 1931 r.). Prasa brukowa rozpisywała się też o jej romansach, m.in. z Charliem Chaplinem i Rudolfem Valentino.

Poza dokonaniem artystycznym prasa rozpisywała się również o innych aspektach jej życia. Przypisywano jej wylansowanie mody na chodzenie w sandałach i malowanie paznokci u nóg, wyróżniały ją też śmiałe fryzury z krótkimi włosami i turbany. Chętnie nosiła ozdoby z pereł i efektowną sztuczną biżuterię.

Liczne skandale obyczajowe, nadmierne eksponowanie seksualności oraz wprowadzenie kina dźwiękowego zaważyło na spadku popularności Negri w USA. Nie czekając długo przeprowadziła się do Europy, gdzie przyjęto ją z otwartymi rękami. Tu w latach 1929-1938 zagrała w dziesięciu filmach. W 1941 r. przeniosła się ponownie do USA.

W 1943 r. zagrała w „Hi Diddle Diddle” i przeszła na zawodową emeryturę. W 1951 r. przyjęła obywatelstwo amerykańskie. Jej ostatnią filmową rolę była Madame Habib w „Księżycowych prządkkach”. Resztę życia spędziła w San Antonio w stanie Teksas. Pola Negri zmarła 1 sierpnia 1987 r., w wieku 90 lat.

Jej pierwszy film „Niewolnica zmysłów” przetrwał dwie wojny światowe i zachował się do dziś. Pokazywany jest czasami podczas różnych imprez związanych z historią kina. (PAP)

Tomasz Szczerbicki

10. rocznica śmierci Tadeusza Konwickiego, prozaika, scenarzysty, reżysera

Wybitny pisarz i filmowiec

Tadeusz Konwicki urodził się 22 czerwca 1926 r. w Nowej Wilejce jako syn Michała Konwickiego i Jadwigi z domu Lieżun. Mieszkał w Kolonii Wileńskiej. Uczył się w gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie.

Liceum ukończył na tajnych kompletach. W 1944 r. przyłączył się do Ósmej Brygady AK, zwanej Oszmiańską. W partyzantce pozostał do kwietnia 1945 r. Potem, wraz z kolegami, przedostał się do Polski, rozpoczął studia na polonistyce Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaczął pisywać w „Odrodzeniu”.

Debiutancka powieść Konwickiego – „Rojsty” – w której nawiązywał do doświadczeń partyzanckich, przedstawiając zderzenie patriotycznego idealizmu z rzeczywistością wojny, została w 1948 r. zatrzymana przez cenzurę, ukazała się dopiero w 1956 r.

Pierwszym opublikowanym

dziełem Konwickiego stało się więc socrealistyczne opowiadanie „Przy budowie” (1950) opisujące doświadczenia autora w brygadzie kopaczy w Nowej Hucie, gdzie spędził pięć miesięcy 1949 r.

W 1953 r. Konwicki został przyjęty do PZPR, w tym czasie pracował nad „Władzą”, polityczną powieścią o trudnościach z wdrażaniem nowego ustroju na prowincji. Potem ukazały się „Godzina smutku” oraz „Z obłąkanego miasta”.

Październik 56 roku był dla Konwickiego wstrząsem. „Ja miałbym powiedzieć: pomyliłem się, przepraszam i już jestem świeżutki, inny? Runęła moja nadpiłowana gałąź, a ja razem z nią” – wspominał w „Kalendarzu i klepsydry”. „Ci, którzy mnie w jakiś sposób urabiali ideologicznie, którzy mnie pouczali, którzy stosowali wobec mnie jakąś pedagogikę (...) - ci wszyscy ludzie nagle pewnego dnia powiedzieli mi:

to ty, frajerze, w to wierzyłeś? To ty byłeś naiwny do tego stopnia?” („Cień obcych wojsk”, w tomie „Wiatr i pył”).

Na pewien czas Konwicki odszedł od literatury w stronę twórczości filmowej. Został kierownikiem literackim zespołu Kadr. Sam także reżyserował m.in. takie filmy jak „Ostatni dzień lata”, „Salto”, „Jak daleko stąd, jak blisko”, „Zaduszki”, „Dolina Issy” (wg powieści Czesława Miłosza) czy „Lawa” (wg „Dziadów” Adama Mickiewicza).

W 1963 r. ukazuje się „Sennik współczesny”, jedna z najważniejszych książek polskiej literatury powojennej, szkatułkowa opowieść o przeżyciach pokolenia dojrzewającego w czasie wojny i próbującego się znaleźć w czasach powojennych.

Trzy lata później – w 1966 r. – Konwicki rzucił legitymację partyjną po usunięciu z PZPR Leszka Kołakowskiego. Rok później ukazało się



„Wniebowstąpienie” – rozchwytywana przez czytelników powieść, uznana przez władze za „wypadek” przy pracy cenzorów. To także panorama losów pokolenia, które wchodziło w życie po wojnie, podobnie kolejna książka „Nic albo nic”.

„Kalendarz i klepsydra” (1976) napisany w formie para-dziennika, jest zbiorem obserwacji, anegdot, wspomnień, relacji z podróży, portretów przyjaciół m.in. Stenimskiego, Dygata, Holoubka, Łapickiego oraz sławnego kota Iwana. „Kalendarz...” wyszedł nakładem Czytelnika, ale „Kompleks polski” (1977) już trafił do drugiego obiegu, podobnie

jak „Mała Apokalipsa” (1979), najśłynniejsza powieść Konwickiego – obraz gospodarczego, politycznego i obyczajowego rozkładu PRL-u końca dekady Gierkowskiej, ale także rozrachunek z PRL-owską opozycją.

„Jesteście wydzieliną tego systemu, żebrę z ciała tej tyranii. Wy jesteście z „Biesów” Dostojewskiego, a nie z opowiadań Żeromskiego czy Struga” – mówi w jednej ze scen powieści jej narrator, Tadeusz K.

Karnawałowi Solidarności Konwicki przyglądał się sceptycznym okiem. W książce „Lawina i kamienie” wspomina, że po doświadczeniach młodości nie kusity go już żadne ideologie, także ta solidarnościowa. Bohater „Rzeki podziemnej, podziemnych ptaków” – powieści o grudniu 1981 roku, zauważa: „Kłopoty to się dopiero zaczną, jak odzyskamy niepodległość”.

„Pamflet na siebie” (1995) to pożegnanie Konwickiego z pisaniem. Tadeusz Konwicki zmarł 7 stycznia 2015 r. w Warszawie.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.dzieje.pl

Żurawina - mały owoc o wielkiej zdrowotnej mocy

Żurawina, mała, niepozorna, ale należy do najzdrowszych owoców, które poleca się włączyć do diety. Czerwone i kwaskowate jej owoce są prawdziwą bombą witaminową i naturalnym sposobem na udoskonalenie stanu zdrowia.

Żurawina jest rośliną z rodziny wrzosiowatych, występująca przeważnie na terenach podmokłych oraz bagiennych.

Jej czerwone owoce są kwaśne co sprawia, że rzadko spożywa się je na surowo. Dlatego najczęściej robi się z niej przetwory albo się zjada w formie suszonej zyskując delikatną słodycz. Ponadto żurawina znalazła szerokie zastosowanie w kuchni i medycynie naturalnej.

Świeża żurawina zawiera więcej witamin, a szczególnie witaminy C i polifenoli, ponieważ nie traci ich podczas suszenia, więc jest najbardziej wartościowa pod względem składników odżywczych.

Suszone owoce także są zdrowe, ale często są słodzone, a to zmniejsza wartość dietetyczną.

Najzdrowszą opcją jest świeża żurawina lub jej przetwory, w tym niesłodzony sok, mus lub konfitura.

Żurawina jest owocem o niezwy-

kle bogatym składzie. Mimo tego, że jest znana ze swojej wysokiej zawartości witaminy C, znajdują się w niej także witaminy z grupy B i witamina E.

W skład jej owoców wchodzi też minerały: potas, magnez



i mangan. Stynie również z przeciwutleniaczy takich jak polifenole i flawonoidy, które neutralizują wolne rodniki, opóźniając proces starzenia się organizmu.

Wśród innych owoców żurawinę wyróżnia zawartość proantocyjanidynów (PAC), czyli związków unikalnych dla żurawiny, które zapobiegają przyleganiu bakterii do ścianek układu moczowego, a temu zawdzięczając ten owoc jest skuteczny w walce z infekcjami pęcherza.

Co zapewnia, że żurawinę śmiało mogą spożywać osoby z nawracającymi infekcjami układu moczowego. Ponadto jest to doskonały dodatek do diety dla osób dbających o wysoki poziom odporności. Najczęściej jest dodawana do herbaty, gdy odporność, a przeważnie zimą jest osłabiona.

Żurawina sprawdzi się także w diecie osób z problemami sercowo-naczyniowymi. Owoc ten potrafi obniżyć poziom „złego” cholesterolu LDL, poprawiając stan naczyń krwionośnych i zmniejszając ryzyko miażdżycy.

Żurawina jest wielofunkcyjnym dodatkiem zarówno w kuchni, jak i w naturalnej apteczce. Można ją wykorzystać w postaci dodatku do mięs, szczególnie drobiu, a przeważnie kaczki czy wieprzowiny, albo sosu czy konfitury. Owoce żurawiny są także świetnym dodatkiem do rozmaitych sałatek i smoothie. Sprawdza się także jako uzupełnienie do ciast drożdżowych oraz tart. Popularne dodanie świeżych owoców żurawiny do herbaty, również doskonale się sprawdzi, a picie soku z żurawiny korzystnie wpłynie na układ moczowy.

Fot. Pixabay

Mak odciąży nerki, wątrobę i zachęci mózg do działania

Mak, zwłaszcza przed świętem Bożego Narodzenia, jest niezbędny, aby móc przygotować tradycyjne, świąteczne smakołyki. Ponadto się okazuje, że sam mak, zjadany w racjonalnych ilościach, jest bardzo pożyteczny dla organizmu.

Mak jest rośliną, która powszechnie rośnie zarówno na łąkach, jak i wśród zbóż. Nasiona maku w postaci drobnych, niebieskich ziarenek, są masowo wykorzystywane w przemyśle spożywczym, kosmetycznym i farmaceutycznym.

Można go kupić w sklepach jako ziarna, które wymagają pewnych przygotowań przed spożyciem, jak też jako już gotowy produkt, czyli masę makową. Szczególnym pożytkiem mak cieszy się przed świętami, ponieważ wtedy w domach przygotowuje się rołady, makowce oraz kutię - czyli tradycyjne potrawy bożonarodzeniowe.

Ze względu na specyficzne właściwości, mak jest uprawiany przez wyspecjalizowanych przedsiębiorców, a jego samodzielne wysiewanie nie jest legalne.

Wzmianki o maku najczęściej są w kontekście kulinariów, ale jak się okazuje, można go jeść solo na dobre zdrowie. Ziarenka tej rośliny zawierają wiele cennych substancji odżywczych, które są korzystne dla zdrowia za sprawą ilości witamin. Najcenniejszą jest witamina B6, która poprawia funkcjonowanie układu odpornościowego, dlatego jej suplementowanie jest wskazane, jeśli się chce zmniejszyć prawdopo-

dobieństwo występowania infekcji. Ponadto mak jest skarbnicą tzw. witaminy młodości, czyli witaminy E. Jest to silny przeciwutleniacz, który zwalcza wolne rodniki, co pomaga odtruwać organizm i odciążać nerki oraz wątrobę, a także potrafi zmniejs-



zać ryzyko chorób cywilizacyjnych.

Ponadto witamina E doskonale działa na skórę, m.in. pomaga jej szybciej się regenerować, usuwa przebarwienia oraz redukuje zmarszczki.

Mak ma skromną ilość witamin, jednakże pokaźną liczbę pierwiastków. Wśród nich: potas – doskonały na pracę serca; wapń - idealny dla wzmocnienia kości i zębów; magnez, który redukuje skutki przewlekłego stresu oraz wspiera pracę mózgu; żelazo zapobiegające

anemii i wzmacniające krew; cynk, który podkręca odporność oraz dba o kondycję skóry, włosów i paznokci.

Mak jest także cenny dlatego, że zawiera wielonienasycone kwasy tłuszczowe, które są niezbędne, aby serce i mózg sprawnie działały.

Mak na jest także dobry na kondycję jelit, ponieważ to doskonałe źródło błonnika, a błonnik to największy sprzymierzeniec jelit, który nie tylko pomaga im się oczyszczać, ale także poprawia procesy trawienne i może dawać uczucie sytości, pomagając łatwiej opanować napady wilczego głodu pomiędzy posiłkami.

Błonnik pokarmowy jest również bardzo cenny dla układu krążenia, ponieważ może redukować ilość tzw. złego cholesterolu.

Suchy, surowy mak po rozgryzieniu powinien mieć słodki smak. Natomiast jeśli jest zjełczały nie powinno się go stosować do świątecznych wypieków, gdyż łakocie stracą swoje smakowe walory.

Kupiony zawnazasu mak, aby szybko się nie zepsuł, trzeba przechowywać go w suchym i szczelnym opakowaniu.

Przygotowując wypieki z makiem, gdy się chce użyć go jako posypkę, można go podprażyć chwilę na suchej patelni; gdy się będzie go mielić i dodawać do słodkich mas, trzeba ziarenka maku dokładnie przepłukać na drobnym sicie wyłożonym ścierką, a następnie albo moczyć w mleku, albo sparzyć gorącą wodą.

Fot. Teresa Markiewicz

Śledzie przygotowane „po książęcu” – bardzo aromatyczne danie

Śledzie z przepisu - „po książęcu” to łatwe i aromatyczne danie, które zasmakuje nawet największym niejadkom śledzi. Można je przygotować nie tylko z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Potrawa jest mocno pomidorowa, lekko czosnkowa i z nutą świeżości ziół. Natomiast warzywa, w tym czerwona cebula dodaje słodczy i chrupkości, więc z pewnością te danie nie należy do nudnych. Śledzie w tej wersji przyrządza się zaledwie w 10 minut.

Składniki: 400 g śledzi a'la matias; 400 g pomidorów krojonych z puszek; 200 g czerwonej cebuli; 1 żółta cebula; 4 łyżki oliwy z oliwek; 2 łyżeczki czosnku granulowanego; 1 łyżeczka tymianku; ¼ łyżeczki ostrej papryki; ¼ łyżeczki soli; koperek do podania.



Przygotowanie:

- Śledzie opłukać pod wodą, wytrzeć do sucha papierowymi ręcznikami, pokroić na kawałki o szerokości ok. 3 cm i odstawić.
- Na patelni rozgrzać oliwę, dodać pomidory, żółtą cebulę, ostrą paprykę, czosnek i tymianek.
- Smażyć przez 3-5 minut, aż warzywa będą miękkie.
- Przenieść mieszankę do blendera i zmiksować, pulsując całość kilka razy. Składniki powinny być dalej rozróżnialne i wyczuwalne w teksturze.
- Doprawić do smaku solą i pozostawić do ostudzenia.
- Cebulę czerwoną pokroić w cienkie piórka i układać ją na przemian ze śledziem w czystym słoiku.
- Każdą warstwę polewać ostudzonym, przygotowanym wcześniej sosem.
- Słoik szczelnie zamknąć i wstawić do lodówki.
- Śledzie po książęcu podawać po 1-2 dniach, kiedy smaki się połączą.
- Przed zaserwowaniem śledzie obficie posypać posiekanym koperkiem.
- Śledzie „po książęcu” przechowuje się w szczelnie zamkniętym słoiku. Zużyć je należy w ciągu tygodnia.

Fot. Teresa Markiewicz

Ciasto bananowe – smaczny i prosty deser

Lekkie i wprost rozplywające się w ustach ciasto bananowe jest świetnym deserem idealnie pasującym do kawy czy herbaty. Ciasto jest niezwykle delikatne, a jego wykonanie jest bardzo szybkie i proste.



Zaletą tego wypieku jest to, że można go łączyć z wieloma dodatkami. Ciasto bananowe będzie pysznie smakowało polane lukrem, posmarowane kremem czekoladowym czy spożywane w towarzystwie owoców.

Składniki: 120 g miękkiego masła; 3/4 szklanki cukru; 2 roztrzepane widelcem jajka; 4 dojrzałe banany rozgniecione widelcem; 1 szklanka mąki; 2 łyżeczki proszku do pieczenia; pół łyżeczki ekstraktu z wanilii; 1 łyżeczka cynamonu.

Przygotowanie:

- Utrzeć masło z cukrem.
- Do powstałej puszystej masy dodać banany, jajka, wanilię i wszystko dokładnie zmiksować.
- Następnie dodać wymieszaną z proszkiem do pieczenia oraz cynamonem mąkę i całość zmiksować.
- Ciasto przełożyć do foremki i piec w 180° C przez ok. 60 minut.
- Po upływie tego czasu ciasto należy wyjąć z piekarnika i ostudzić.
- Na ostatek ostudzone ciasto polać czekoladową polewą albo lukrem.

Fot. Pixabay

Wieczór integracyjny zespołów Centrum Kultury w Rudominie

„Hollywood party”

Zespół taneczny lub wokalny to jedna wielka rodzina. Jego członkowie potrafią wspólnie pracować, uczyć się nowych tańców czy pieśni, ale także świetnie się bawić. Dowodem tego był wieczór integracyjny „Hollywood Party”, który odbył się 27 grudnia w Centrum Kultury w Rudominie. W wydarzeniu wzięły udział zespoły działające przy tej placówce kulturalnej oraz zaprzyjaźnione grupy z Centrum Kultury w Niemenczynie.

Przybyłych na imprezę gości serdecznie powitała dyrektorka Centrum Kultury w Rudominie, Wioleta Cereszka. Złożyła zespołom świąteczne życzenia i życzyła wszystkim dobrej oraz wesołej zabawy.

Każdy zespół przygotował na to spotkanie swój program artystyczny. Na scenie wystąpili: zespół pieśni i tańca ludowego „Rudomianka”, „Kapela Świętojańska”, „Kawalerzy Podwileńscy”, zespół pieśni i tańca „Jawor”, kapela „Suderwanie” oraz zespół wokalny „Kresowy Płomień”. Publiczność mogła podziwiać piękne tańce, wzruszające pieśni i radosną muzykę. Dla chętnych przygotowano także różnorodne konkursy.

Następnie przed rozbawioną publicznością wystąpił kolektyw tancerek „Leila Dance”. W świat magii zabrał wszystkich iluzjonista Jonas Palonis, który zachwycił publiczność przeróżnymi trikami i magicznymi sztuczkami.

Cóż to za karnawałowa zabawa bez Świętego Mikołaja? Święty Mikołaj zaprosił uczestników do udziału w konkursach i grach, a każdemu wręczył drobne upominki.

Goście mieli również okazję bawić się na dyskotecie. Parkiet ani przez chwilę nie pozostawał pusty, a wszyscy bawili się znakomicie przy różnorodnej muzyce, zgodnie z tradycją prawdziwego balu. Każda chwila była pełna energii i radości, a dobry humor towarzyszył wszystkim przez cały wieczór.

Był to wieczór pełen muzyki, śpiewu i wspaniałej zabawy, która na długo pozostanie w pamięci uczestników, a gdy wspomnienia zaczną blednąć, fotografie wykonane tego dnia w foyer Centrum Kultury w Rudominie z pewnością przywrócą radosne chwile.



Z całego serca

* Czcigodny księżę **Mirosławie GRABOWSKI**, z okazji Urodzin składamy najszczerze życzenia: krzepkiego zdrowia, niegasnącego żaru ducha i szczerzej radości. Niech ukryta w głębi duszy wrażliwość pomaga odkrywać piękno otaczającego nas fantastycznego świata. Niech Bóg wspiera swoim błogosławieństwem, Matka Boża Ostrobramska otacza matczyną miłością i stałą opieką, a dni płyną przepelnione radością Pana.

Pamiętamy, wspominamy,

z modlitwą wdzięczni parafianie z Kowalczuk

* Żyj tak, aby czerpać miłość i radość garściami, lecz nie zapominać, że warto też żyć wspomnieniami. Z okazji Jubileuszu 70. Urodzin **Adamowi ANDRUSZKIEWICZOWI** życzymy zdrowych, szczęśliwych i słonecznych dni w życiu. Niech nigdy nie opuszcza dobry nastrój i pozytywne nastawienie do świata i ludzi. Niech dopisuje zdrowie i powodzenie na co dzień. Niech młodość w duszy gra, ogrzewając życie, a dobry Anioł niech chroni przed złem świata i daje siłę do walki z trudnościami.

Koło ZPL w Orzełówce

* „Niech w sercu zawsze słońce jasno jak na niebie świeci, a grad, burza i wichura niech zawsze omija”.

W dniu 40. Urodzin **Bożenie STELMACH** życzymy, aby udało się wszystko, co sobie zaplanowałaś. Niech nie opuszcza wytrwałość w dążeniu do celu, a pogoda ducha towarzyszy każdego dnia. Zdrowia, szczęścia, ciepła rodzinnego, niewyczerpanych pokładów wiary i spełnienia marzeń.

Koło ZPL w Orzełówce

* Z okazji Jubileuszu 80. Urodzin moc najserdeczniejszych życzeń **Henrykowi POŁOŃSKIEMU**: mocnego zdrowia, pogody ducha, radości w każdym dniu oraz wiele szczęśliwych chwil w gronie najbliższych.

Żona Irena, córka Renata, syn Marek



Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wilenka” zaprasza na koncert dobroczynny „Światło Miłości”, podczas którego będą zbierane ofiary na rzecz Hospicjum im. Bł. Ks. Michała Sopoćki w Wilnie.

Koncert dobroczynny odbędzie się 4 stycznia 2025 r. o godz. 17.00 w kościele Ducha Świętego w Wilnie (ul. Dominikańska 8).

Z programem kolęd wraz z zespołem „Wilenka” gościnnie wystąpią: zespół „Folk Vibes”, Ewa Rawłuszewicz, Daniel Gancewski, Agnieszka Olszewska, Edwin Wasiukiewicz, Krystyna Juckiewicz, solista Edwin oraz Mateusz Burnajew.

Wstęp wolny! Podczas koncertu będzie ogłoszona kwesta na potrzeby Hospicjum.

Rekordowy mecz

Koszykarze Memphis Grizzlies pokonali u siebie Toronto Raptors 155:126 w lidze NBA, ustanawiając klubowy rekord zdobytych punktów w jednym meczu. Najlepiej punktująca drużyna rozgrywek z bilansem 21-10 zajmuje trzecie miejsce w Konferencji Zachodniej.

Zwycięstwo w cieniu tragedii

Ubiegłoroczny zwycięzca jacht „LawConnect” wygrał 79. edycję regat z Sydney do Hobart, odbywającą się w cieniu tragicznych wydarzeń. Dzień wcześniej podczas sztormu zginęło dwóch żeglarzy. Były to pierwsze śmiertelne ofiary prestiżowego wyścigu od 1998 roku.

Brazylijczyk piłkarzem roku

Brazylijczyk Vinicius Junior otrzymał nagrodę Globe Soccer Awards dla najlepszego piłkarza



2024 roku. Wśród kobiet zwyciężyła Hiszpanka Aitana Bonmati. Real Madryt został drużyną roku, a trenerem roku – szkoleniowiec „Królewskich” Carlo Ancelotti.

Wygrana Amerykanki i Norwega

Amerykanka Jessica Diggins i Norweg Johannes Hoesflot Klaebo byli najszybsi w sprincie techniką dowolną we włoskim Dobbiaco (Toblach), który rozpoczął rywalizację w Tour de Ski – cyklu zaliczanym do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w biegach narciarskich.

Mistrz się przełamał?

Broniący tytułu Manchester City zakończył serię pięciu spotkań bez zwycięstwa i pokonał na wyjeździe Leicester City 2:0 w 19. kolejce angielskiej ekstraklasy. To pierwsze zwycięstwo „Citizens” od 4 grudnia, gdy rozbili u siebie Nottingham Forest 3:0, a dopiero drugie w ostatnich 14 spotkaniach o stawkę.

Podium dla Rosjan

Jan-Krzysztof Duda zajął w Nowym Jorku 22. miejsce w mistrzostwach świata w szachach szybkich, gromadząc 8 punktów w 13 rundach. Całe podium zajęli Rosjanie startujący pod flagą FIDE. Zwyciężył 18-letni Wołodar Murzin –10 pkt, przed Aleksandrem Griszczukiem i Janem Niepomniaszczim – po 9,5.

Lista najważniejszych wydarzeń sportowych w 2025 roku

Nadchodzący rok w sporcie nie będzie miał tak samo wielkich imprez, jak ten, który dobiegł końca. Mimo to warto sprawdzić kalendarz zmagania w 2025 r. – tak, aby nie przegapić niczego istotnego. Dobiegł końca 2024 roku, który obfitował w wielkie wydarzenia sportowe. W końcu miały miejsce piłkarskie mistrzostwa Europy czy najważniejsza impreza czterolecia – igrzyska olimpijskie w Paryżu. Rozpoczynamy rok 2025. Z tej okazji prezentujemy najważniejsze imprezy sportowe, które się w nim odbędą.

- 28 grudnia 2024 – 6 stycznia: Skoki narciarskie – Turniej Czterech Skoczni
- 27 grudnia – 5 stycznia: Tenis ziemny – United Cup
- 3-17 stycznia: Rajdy Terenowe – Rajd Dakar
- 14 stycznia – 2 lutego: Piłka ręczna – mistrzostwa Europy mężczyzn
- 12-26 stycznia: Tenis – Australian Open
- 9 lutego: Futbol amerykański – Super Bowl
- 11-12 lutego: Piłka nożna – pierwsza runda play-off Ligi Mistrzów
- 13 lutego: Piłka nożna – pierwsza runda play-off Ligi Europy i Ligi Konferencji
- 18-19 lutego: Piłka nożna – druga runda play-off Ligi Mistrzów
- 20 lutego: Piłka nożna – druga runda play-off Ligi Europy
- 20 lutego: Piłka nożna – pierwsza runda play-off Ligi Europy i Ligi Konferencji
- 21-24 lutego: Koszykówka – el. ME mężczyzn 2025 z udziałem Polski
- 26 lutego - 9 marca: Narciarstwo klasyczne – mistrzostwa świata
- 4-5 marca: Piłka nożna – pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów
- 6 marca: Piłka nożna – pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Europy i Ligi Konferencji
- 11-12 marca: Piłka nożna – drugie mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów
- 13 marca: Piłka nożna – drugie mecze 1/8 finału Ligi Europy i Ligi Konferencji
- 16 marca: Formuła 1 – pierwszy wyścig nowego sezonu
- 21-23 marca: Lekkoatletyka – halowe mistrzostwa świata
- 21-24 marca: Piłka nożna – el. MŚ 2026, pierwsze mecze Polaków
- 8-9 kwietnia: Piłka nożna – pierwsze mecze ćwierćfinałowe Ligi Mistrzów
- 10 kwietnia: Piłka nożna – pierwsze mecze ćwierćfinałowe Ligi Europy i Konferencji
- 15-16 kwietnia: Piłka nożna – drugie mecze ćwierćfinałowe Ligi Mistrzów
- 17 kwietnia: Piłka nożna – drugie mecze ćwierćfinałowe Ligi Europy i Konferencji

- 29-30 kwietnia: Piłka nożna – pierwsze mecze półfinałowe Ligi Mistrzów
- 1 maja: Piłka nożna – pierwsze mecze półfinałowe Ligi Europy i Konferencji
- 3 maja: Żużel – pierwsze Grand Prix nowego sezonu
- 3-4 maja: Siatkówka – final four Ligi Mistrzów
- 6-7 maja: Piłka nożna – drugie mecze półfinałowe Ligi Mistrzów
- 8 maja: Piłka nożna – drugie mecze półfinałowe Ligi Europy i Konferencji
- 9-25 maja: Hokej na lodzie – mistrzostwa świata
- 9-30 maja: Kolarstwo – Giro d'Italia
- 15 maja: Piłka nożna – Kongres FIFA
- 17 maja: Żużel – Grand Prix w Warszawie
- 17-18 maja: Siatkówka – final four Ligi Mistrzów
- 21 maja: Piłka nożna – finał Ligi Europy
- 24 maja: Piłka nożna – finał Ligi Mistrzów
- 25 maja – 8 czerwca: Tenis – Roland Garros
- 28 maja: Piłka nożna – finał Ligi Konferencji
- 31 maja: Piłka nożna – finał Ligi Mistrzów
- 31 maja – 1 czerwca: Piłka ręczna – final four Ligi Mistrzów
- 4 czerwca – 14 lipca: Siatkówka: Liga Narodów siatkarek
- 11 czerwca – 20 lipca: Siatkówka – Liga Narodów siatkarki
- 14-15 czerwca: Piłka ręczna – final four Ligi Mistrzów
- 15 czerwca – 13 lipca: Piłka nożna – Klubowe Mistrzostwa Świata
- 26 czerwca: Żużel – Grand Prix w Gorzowie Wielkopolskim
- 30 czerwca – 13 lipca: Tenis – Wimbledon
- 2-27 lipca: Piłka nożna – mistrzostwa Europy kobiet
- 5-7 lipca: Kolarstwo – Tour de France
- 11-18 lipca: Plywanie – mistrzostwa świata
- 23-27 lipca: Siatkówka – final four Liga Narodów siatkarek
- 30 lipca – 3 sierpnia: Siatkówka – final four Liga Narodów siatkarki
- 4-10 sierpnia: Kolarstwo – Tour de Pologne
- 12-14 sierpnia: Kolarstwo – Tour de Pologne kobiet
- 23 sierpnia – 14 września: Kolarstwo – Vuelta a Espana
- 25 sierpnia – 7 września: Tenis – US Open
- 30 sierpnia: Żużel – Grand Prix we Wrocławiu
- 13 września: Żużel – zakończenie cyklu Grand Prix w Vojsen
- 13-21 września: Lekkoatletyka – mistrzostwa świata
- 26 listopada – 14 grudnia: Piłka ręczna: mistrzostwa świata kobiet

Europejskie puchary w siatkówce

Złoty rok Projektu

PGE Projekt Warszawa miniony rok w europejskich pucharach zaliczył do bardzo udanych. Siatkarze ze stolicy rozpoczęli go od historycznego triumfu w Pucharze Challenge, a zakończyli z kompletem zwycięstw w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Ich bilans w Europie w 2024 roku – 10 meczów i 10 zwycięstw.

Głównym autorem sukcesu Projektu jest trener Piotr Graban. Objął on stery w listopadzie 2022 roku po zwolnionym wówczas Włochu Roberto Santillim. Pierwsze miesiące jego pracy to imponująca seria 13 zwycięstw w lidze i zakończenie zmagania na piątym miejscu, premiowanym grą właśnie w Pucharze Challenge.

Włodarze klubu byli na tyle zadowoleni z wyników, że Graban niezmiennie pozostaje na stanowisku pierwszego trenera. W sezonie 2023/24 w Europie prowadził swoich podopiecznych od zwycięstwa do zwycięstwa, a zwieńczeniem było pierwsze europejskie trofeum w historii klubu po dwóch efektownych zwycięstwach 3:1 w finale nad włoskim Mint Vero Volley Monza. Później warszawianie co prawda przegrali w półfinale Pucharu Polski, ale sezon w PlusLidze zakończyli z brązowym medalem, co zapewniło im miejsce w Lidze Mistrzów.

Tegoroczna edycja LM to czwarte podejście stołecznego klubu do tych rozgrywek. Już odniósł w niej największy sukces w historii, bowiem po raz pierwszy awansował do kolejnej rundy. W latach 2019-22 warszawianie nie wychodzili z grupy, dwukrotnie kończyli pierwszą fazę z bilansem 2-4, a raz z bilansem 4-2.

W tym sezonie kończą rok kalendarzowy w LM z kompletem czterech



zwycięstw, a co więcej – z zaledwie jednym straconym setem. Pewnie zmierzają do zakończenia zmagania grupowych na pierwszym miejscu, premiowanym bezpośrednim awansem do ćwierćfinału. Na dwa mecze przed końcem pierwszej części rozgrywek są już jednak pewni co najmniej drugiej lokaty, która daje awans do baraży o ćwierćfinał.

Projekt, wicelider rodzimej ekstraklasy, w grupie w LM trafił na rywali z niższej półki. Różnicę klas widać w każdym kolejnym spotkaniu, w którym, jeśli tylko warszawianie utrzymują koncentrację, dominują nad przeciwnikami w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Można powiedzieć, że „prawdziwe granie” zacznie się dla nich dopiero w fazie pucharowej, do której awans wywalczą nieliczni.

Siatkarze z Warszawy kolejne spotkanie w LM rozegrają 15 stycznia na wyjeździe z belgijskim Greenyard Maaseik.

Biathlonistka Sara Urumowa z tytułem „Największy postęp 2024 roku”

W piątek, 27 grudnia, w Wilnie odbyło się coroczne święto nagrodzenia najlepszych biathlonistów Litwy ustępującego roku. W uroczystościach wzięli udział najlepsi biathloniści Litwy, trenerzy kadry, biathlonowych centrów i klubów, sponsorzy, przedstawiciele mediów.

W gronie wyróżnionych była biathlonistka Centrum Sportu Rejonu Wi-

leńskiego Sara Urumowa, która otrzymała wyróżnienie „Największy postęp 2024 roku”. Sara (na zdjęciu) bardzo dobrze wystąpiła w Pucharze IBU w Obertilliach, wykonując kwalifikację do Pucharu Świata, co pozwala biathlonistkom Litwy po dłuższej przerwie mieć sztafetę 4x6 km, na biathlonowych mistrzostwach i pucharach świata.

Trener kadry kobiet Rusłan Nikitin wręczył Viktorii Augulytė numer

startowy Norwega Vetle Sjaastada Christiansena (Viktorija jest jego fanką) z autografami najlepszych biathlonistów Norwegii, w tym braci Johannesena Thingnesa i Terjei Boe.

Tytuł najlepszej biathlonistki otrzymała Lidija Žurauskaitė, najlepszego biathlonisty – Vytautas Strolia.

Marian Kaczanowski,
Centrum Sportu Rejonu
Wileńskiego

